

# DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dziśjszy numer liczy <b>8 str.</b>	Kredaktor przyjmuje odbiornie od godz. 10-12 w poł.	Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza	Konto czekowe P. K. O. Nr. 205 102	Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji <b>gr 20</b>
	Rekopisów Redakcja nie zwraca	Redakcja Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18	tel. Redakcji dzienny 2-8 nocy 16-80	

Oddział: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 21-24 — Gdynia ul. 10 lutego tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Rynkowa 1, tel. 442

Rok III.

Bydgoszcz, wtorek 9 lutego 1932

Nr. 31

## Ziemia wileńska w hołdzie Wodzowi Narodu

### Uroczystość wręczenia obywatelstwa honorowego Marszałkowi Piłsudskiemu

Wilno — 8. 2. (PAT). Wczoraj w niedzielę dn. 7 lutego odbyła się **UROCZYSTOŚĆ WRĘCZENIA P. MARSZAŁKOWI JÓZEFOWI PIŁSUDSKIEMU OBYWATELSTWA HONOROWEGO WSZYSTKICH GMIN WIEJSKICH I MIEJSKICH WOJEWÓDZTWA WILEŃSKIEGO.**

Przed przybyciem do Wilna p. Marszałka, już w okresie obchodu 10-lecia odzyskania niepodległości Ojczyzny pragnęły poszczególne rady miejskie ziemi rodzinnej p. Marszałka zamianifestować swą miłość i oddanie Kochanemu Marszałkowi, mianując Go obywatelem honorowym. Za ich przykładem pospieszyły inne gminy i ich poczynania znalazły wyraz w formie dyplomu, zaopatrzonego licznymi podpisaniami i przyozdobionego rysunkami artystów wileńskich lokalnymi widokami Wileńszczyzny. Gdy wreszcie p. Marszałek Piłsudski zaszczycił Ziemię Wileńską swymi odwiedzinami, nadarzyła się sposobność, aby wiele kochanemu przez wieś i miasta wileńskie oddać hołd.

Audjencja wyznaczona została na godz. 13 w wielkiej sali wileńskiego pałacu reprezentacyjnego, w którym p. Marszałek zamieszkał na czas swego tu pobytu. Na audjencję przybyli przedstawiciele wszystkich gmin wiejskich i miejskich z członkami władz wojewódzkich i wydziału wojewódzkiego na czele, aby dokonać aktu hołdu i wdzięczności Ziemi Wileńskiej. P. Marszałek w towarzystwie wojewody Bezczkowicza przyjął delegację w białej sali pałacu. Poseł Kwinto — członek wydziału powiatu bractawskiego i członek rady wojewódzkiej przemówił następująco:

„Młoty nasz Wodzu! Przypada mi w udziale wielki zaszczyt przemawiać do Ciebie w imieniu zebranych przedstawicieli gmin województwa wileńskiego, reprezentujących milion zgór mieszkańców. Zdamy sobie sprawę, że imię Twoje i czyny należą do ogólnego skarbu historycznego narodu i państwa polskiego. Wiem, że wielkie Twoje serce obejmuje cały naród i wszystkie ziemi odrodzonej Ojczyzny jak długa i szeroka. Również jednak wiem, że serce Twem gorący sentyment i umiłowanie tej Ziemi Wileńskiej, która Cię wydała i skąd rozpoczął się Twój orli lot. To też nasza Ziemia Wileńska widzi w Twojej osobie nie tylko bohatera narodowego i siewcę ziarna rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej, któremu się miłość i podziw należą, od wszystkich jej mieszkańców. To też kiedy przychodzi do składania Ci przez mieszkańców tej Ziemi cześci i hołdu, ceremoniał nabiera wspaniałego wprost znaczenia oraz serdeczności i ciepła, pochłaniających ze świadomości, że jesteś z krwi i kości Synem tej Ziemi. Przychodzimy do Ciebie, aby prosić Cię, Panie Marszałku, o przyjęcie

obywatelstwa honorowego. Zdamy sobie sprawę, że czyni Twę i twarde tytaniczne zapasy o Polskę, o którą toczyłeś krwawe walki na polach bitew i niemniej zacięte zmagania z wewnątrz niezgodą mówią same za siebie. Nikt i nie niż same te czyny nie potrafi Cię więcej uhonorować. To też składając Ci ten dyplom, który łączy z Twoją osobą Ziemię Wileńską, proszę Cię o to obecni obywatele

Ziemi Wileńskiej, z których nie jeden miał zaszczyt waleczyć pod Twojem dowództwem. Kończąc przemówienie, poseł Kwinto wznosił okrzyk na cześć p. Marszałka, który został gremjalnie podchwycony przez zebranych.

Następnie p. Marszałek rozmawiał z delegatami i podziękował im, poczem opuścił zebranie wśród gromkich okrzyków: „Niech żyje!”

## Chodźcie i spróbuście wziąć!

### Antypolskie manifestacje nacjonalistów pruskich w Wrocławiu

Berlin, 8. 2. (PAT). Organizacje Landsbundu i Ostmarkenvereinu urządziły we Wrocławiu wielką manifestację na rzecz wschodnich prowincji Niemiec.

W manifestacji uczestniczyli m. in. w charakterze członka honorowego były król saski.

Przewodniczący Landbundu w dłuższym

przemówieniu żądał ograniczenia przywozu żywności z zagranicy. Przewodniczący Ostmarkenvereinu major Wagner wystąpił z żądaniem PRZYŁĄCZENIA DO NIEMIEC POLSKIEGO POMORZA oraz odbudowy niemieckiej siły zbrojnej.

## Rozbrojenia materialnego i moralnego domagają się inwalidzi wielkiej wojny

### Udział delegacji polskiej w międzynarodowym zjeździe inwalidzkim

Genewa, 8. 2. (PAT). W związku z otwarciem konferencji rozbrojeniowej odbył się w Genewie zjazd międzynarodowych konfederacji związków inwalidów wojennych i byłych kombatantów (C. I. A. M. A. C.) zakończony wielką manifestacją na rzecz ograniczenia zbrojeń. W zjeździe wzięli udział przedstawiciele organizacji obejmujących 3 i pół miliona byłych kombatantów i ofiar wojny. — Przemawiał m. in. delegat polski. Inspektor naczelny Wagner silnie podkreślił że **WARUNKIEM TRWAŁEJ ORGANIZACJI POKOJU JEST STWORZENIE GWARANCJI BEZPIECZEŃSTWA, WSPÓLPRACA MIĘDZY-NARODOWA I ROZBROJENIE GENERALNE.**

Zjazd zakończył się przyjęciem rezolucji, która oświadcza: „Ograniczenie i redukcja zbrojeń przyczyni się do przywrócenia zaufania i zmniejszenia ciężarów, które przytłaczają narody. Nie mogą być jednak uważane za wystarczające. Koniecznym jest gwarancji bezpieczeństwa przez zorganizowanie współpracy międzynarodowej”.

Rezolucja podkreśla pozbawienie znaczenia rozbrojenia materialnego, bez którego rozbrojenie moralne byłoby bez znaczenia. Ten ustęp rezolucji wstawiony został na wniosek delegata polskiego.

Przewodniczący konferencji rozbrojeniowej, minister Henderson przyjął delegatów na zjazd związku inwalidów i kombatantów.

## Daleki Wschód płonie

### „Niezbędne“ posiłki japońskie jadą do Chin — Czyżby koncentracja armji sowieckiej w Władywostoku?

Tokio — 8. 2. (PAT). Rząd japoński postanowił wysłać „niezbędne siły zbrojne“ do Szanghaju, jak utrzymuje oficjalny komunikat. Jeszcze przed wydaniem tego komunikatu ambasadorowie Wielkiej Brytanji i Stanów Zjednoczonych w ministerstwie spraw zagranicznych, złożyli w ministerstwie spraw zagranicznych oświadczenia, wyrażające wielki zawód, jakie sprawiła obu tym mocarstwom decyzja rządu japońskiego wysyłania dalszych posiłków wojskowych do Szanghaju. Rząd japoński broni swej decyzji argumentacją, że wysłanie wojsk uważa za swój obowiązek narodowy. Zdaniem rządu japońskiego wysyłanie wojsk lądowych niezem nie różni się od wysłania okrętów, które jak wiadomo, jest najzupełniej zgodne z praktyką, stosowaną wielokrotnie w wielu innych wypadkach. Wysyłając te siły zbrojne, Japonia spełnia ciężący na niej obowiązek obrony życia wielu tysięcy Japończyków zamieszkałych w Chinach oraz obrony ich mienia, którego wartość należy obliczać na setki milionów jen. Wreszcie odpowiedź japońska podkreśla, że japońskie siły zbrojne w Chinach są mniejsze niż chińskie.

Szanghaj — 8. 2. (PAT). W sobotę Japoń-

czy rozpoczęli nowe bardzo silne bombardowanie Szanghaju. Japończycy najzupełniej liczą się z możliwością, że Chińczycy zaatakują ich przed nadejściem posiłków z Japonji i dla tego pospieszyli z kontrakcją. Ośrodkiem walk zdaje się być w dalszym ciągu dworzec północny w dzielnicy Chapei.

Według obliczeń japońskich, w walkach w Szanghaju trwających już zgórą od tygodnia straty japońskie wynoszą 49 zabitych i 126 ciężko rannych. Straty chińskie są wielokrotnie większe.

Admirał Shiosawa w rozmowie z dziennikarzami dał wyraz swej opinji, że walki w Szanghaju będą trwać dotąd, aż wojska chińskie zostaną wyparte. Przytem admirał wyraził nadzieję, że Chińczycy opuszczą Szanghaj dobrowolnie.

Szanghaj — 8. 2. (PAT). Oddziały japońskie, złożone z 900 ludzi, a stanowiące awangardę dywizji japońskiej o godz. 15.30 w okolicy Woosung, osłonięte przez ogień armat torpedowców japońskich rozpoczęły atak na port Woosung. Miasto Woosung ostrzeliwane było o godz. 16.45 przez okręty wojenne ja-

## Polskie nabożeństwo w Rzymie

Rzym, 8. 2. (PAT). Ks. kardynał Kakowski odprawił w polskim kościele św. Stanisława uroczyste nabożeństwo z okazji 10-lecia pontyfikatu Piusa XI. Na nabożeństwie obecni byli m. in. ambasador Skrzyński z małżonką i ambasador Przeddziecki. Po nabożeństwie rektor kościoła ks. prałat Janosik podejmował ks. kardynała, obu ambasadorów oraz wybitniejszych członków kolonji polskiej śniadaniem.

## Kursy przeciwrreligijne w Leningradzie

Krasnaja Gazeta donosi, że z inicjatywy związku wojujących bezbożników w Leningradzie uruchomiono specjalne kursy przeciwrreligijne, w których kształcą się 1800 robotników na instruktorów ateizmu. Władze uznały ta liczbę za niedostateczną i celem zwiększenia liczby słuchaczy ogłosiły miesiąc lutego szturmowym miesiącem propagandy przeciwrreligijnej. Liczba słuchaczy w szkołach przeciwrreligijnych ma być doprowadzona do 12.000.

## Audjencja u p. Wojewody Pomorskiego

Ostatnio przyjął p. Wojewoda Pomorski na audjencji delegację miasta Podgórze w składzie burmistrza Stamirowskiego, ks. prob. Demachowskiego oraz p.p. Szczepańskiego, Baranowskiego i Nogi w sprawie przyłączenia gminy Piaski do Podgórze, ks. generalnego sekretarza Zynde z Wąbrzeźna i ks. Ryczakowicz w sprawach Katolickiej Młodzieży Polskiej ks. prałata Szumana i mecenas Tempkiego w sprawach Pomorskiego Towarzystwa Opieki nad Dziećmi, patrona Seydlitza z Poznania p. sła Ciszaka z Poznania, dr. Kaczyńskiego, kierownika Państw. Zakł. Higjeny, p.p. pułk. Drodowska i kpt. Kwiatkowska, delegatki Rodziny Wojskowej, pp. p. Leśniewskiego i sekretarza Malinowskiego, burmistrza Kurzętkowskiego oraz wiceprezidenta miasta Bydgoszczy dr. Chmielarskiego.

Pozatem przyjął p. Wojewoda inspektora Zielińskiego z Komendy Głównej Policji Państwowej w Warszawie, starostę Ossowskiego z Chelma, oraz odbył konferencję z p. Koszorem, prezesem Izby Skarbowej w Grudziądzu.

## Dunikowski

### wciąż sensacja Paruża

Paryż — 8. 2. (PAT). Prasa paryska w dalszym ciągu poświęca wiele uwagi sprawie Dunikowskiego.

W wywiadzie, udzielonym dziś dziennikowi „Paris Midi“ obrońca oskarżonego adwokat Klotz oświadczył, że zdrowie Dunikowskiego stale się pogarsza. Lekarz sądowy przed miesiącem stwierdził już, że oskarżony jest gruźlikiem i zapadający na chorobę Potta, oraz na skrzywiony kręgosłup. Mimo jednak tej diagnozy Dunikowskiego władze sądowe pozostawiają w celi więzienniczej.



# Sielanka opozycji

## Charakterystyczne epizody z dyskusji budżetowej

Ostatnia dyskusja budżetowa w Sejmie przyniosła dwa charakterystyczne epizody. Potwierdziły one raz jeszcze, że w świecie niektórych grup partyjno-parlamentarnych tkwią w dalszym ciągu mroki umysłowej zastojowości — powiedzmy odrazu, — specyficznie narodowo-demokratycznej.

Były marszałek pierwszego „suwerennego” Sejmu, p. Trąpczyński, stanął na trybunie i z leką w oczach i rozczuleniem w głosie wspominał owe „piękne czasy”, kiedy to istniała jeszcze w Polsce smutnej pamięci instytucja, która on sam zresztą wprowadził i którą dziś jeszcze uważa za doskonałą i pożyteczną. P. Trąpczyński marzył głośno na trybunie sejmowej o... „konwencie senjorów”. Smutek ogarnia duszę przywódcy Stronnictwa Narodowego na myśl, że tej pięknej instytucji już nie ma...

Wczuwamy się duchowo w nastroje p. Trąpczyńskiego. Ale nasza ocena ponurego okresu wszechwładzy „konwenty senjorów” jest wręcz przeciwna: upadek tego „nadparlamentu” uważamy właśnie za początek odrodzenia Sejmu w Polsce.

Przypomnijmy sobie, jak to bywało wtedy, kiedy tak drogi sercu p. Trąpczyńskiego „konwent” rządził Polską.

Istniał wówczas i rząd i parlament, i władza wykonawcza i władza prawodawcza. Ale nad nimi „trząsł” państwem nad-rząd i nad-parlament w postaci „konwenty” kilkunastu wielmożów partyjnych od których widzimisię zależało wszystko. Działanie tego konwenty polegało na wiecznych kompromisach, przetargach, licytacjach. Nazywało się zaś to „uzgadnianiem” poglądów, choć było tylko zwykłym handelkiem zasad i posad. Wszelka myśl twórcza spełzała na niczem, bo zawsze trzeba było czynić koncesje, ustępstwa i kompromisy, aby się przypadkiem ktoś w „konwencie” nie obraził i nie zrobił awantury. W tym ostatnim wypadku wybuchły nieszczone, dłużące się w nieskończoność „preslenia gabinetowe”, — poczem, na długie a ciężkie cierpienia następowало kleczenie nowego rządu wedle słynnego „klucza” partyjnego. Kwalifikacje fachowe, zdolności i zasługi nie wchodziły w grę, decydował „klucz partyjny”, a „konwent” mozolnie odmierzał, jaka partja ma „prawo” według swego „stanu posiadania” do takich lub owakich dygnitarstw i godności. Wśród tych zaś przetargów o władzę i kompromisów zasad — ginęła myśl państwowa staczała się państwo nad brzegi przepaści.

Do tego właśnie niewesołego okresu naszych dziejów wzdycha jeszcze ciągle p. Trąpczyński. Nie istnieje dla niego ta prawda, że Polska, jak długa i szeroka, z westchnieniem ulgi przyjęła fakt, iż zmora „konwenty”, która przegrzyzała organizm państwowy i paraliżowała wszelką myśl twórczą, — została raz na zawsze przepędzona z widowni życia publicznego.

Drugi epizod, jaki zaszedł w ciągu ostatniej dyskusji budżetowej, jest niemiernie znamienity.

Staje na trybunie z tego samego obozu poseł Stanisław Stroński i wygłasza filipikę przeciw wychowywaniu młodzieży w duchu państwowym, przeciw zasadzie nauczania, że cele egoistyczne należy podporządkować dobru powszechnemu.

Dlaczego te szczytne hasła wywołały protesty Stronnictwa Narodowego?

Ze słów p. Strońskiego dowiadujemy się o istotnych powodach. Oto mówiąc młodzieży o państwie, trzeba koniecznie podać i genezę wskrzeszenia naszego bytu państwowego. A ta geneza jest ściśle związana z osobą Twórcy Niepodległości Polski, Józefa Piłsudskiego. To zaś jest dla umysłów ludzi ze Stronnictwa Narodowego rzeczą — zbyt „straszna”. Wszak p. poseł St. Stroński wystawiał w swym sercu pomniki zgoła innym ludziom. Wymienił ich też nawet w Sejmie, od Romana Dmowskiego — aż po Władysława Sikorskiego wliczając cały szereg tych, których skronie chciałby uwieńczyć listem wawrzynu „ojców ojczyzny”, z

szeregu tego pan Stroński uważał za potrzebne dla siebie „wykluczyć” tylko jednego Człowieka: — tego właśnie, który był wskrzesicielem polskiej idei zbrojnej walki o wolność państwa i narodu.

Czyż można się dziwić? Wszak nie kto inny, jak właśnie Józef Piłsudski, był i jest dla całej dmowszczyzny wiecznym wyrzutem sumienia, że wtedy, kiedy panowie z dzisiejszego Stronnictwa Narodowego szli drogą ugody, a w czasie wojny sądzili, iż wystawianiem w przedpokojach obcych dyplomatów wyblągają conajwyżej dla Polski jakieś przywileje autonomiczne. — Józef Piłsudski uzbrajał młodzież do czynu, zaszczeniając w nią niezłomną wiarę we własne siły narodu.

Dlatego to właśnie p. Stanisław Stroński wraz ze swymi towarzyszymi partyjnymi nie życzy sobie i boi się zaprowadzenia w polskich szkołach takiego kierunku wychowawczego, któryby dorastające generacje młodzieży o tamtych faktach i prawdach historycznych nauczał.

Ale choćby panowie zwolennicy dmowszczyzny ławą się kładli w poprzek konieczności wychowania młodzieży w duchu państwowym, — nie osiągną niczego. Jak nad „konwentem” p. Trąpczyńskiego przeszło życie, — tak i nad

oporem pp. Strońskich przejdzie fala życiowa i zmyje bez śladu ich próby ratowania się przed osądem historii, wydanym kiedyś na nich przez dzisiejszą młodzież.

Zrobi to kiedyś samo życie.

Skoro zaś chodzi o dzień dzisiejszy, to warto na marginesie owych wystąpień p. Trąpczyńskiego i p. Strońskiego stwierdzić jeszcze jedną rzecz osobliwą. Oto w chwili, gdy całe społeczeństwo z rządem na czele toczy wielkie zapasy o zwalczanie kryzysu, o jutro gospodarze Polski, gdy Sejm w wyteżonej pracy mobilizuje wszystkie swoje pozytywne siły w kierunku usprawiedliwienia ustroju państwowego w drodze nowych reform, — wówczas czołowi posłowie ze Stronnictwa Narodowego nie potrafią w swym sejmowym „działaniu” zdobyć się na nic innego, jak tylko na wysuwanie „pryncypjalnych” spraw z dnia — wczorajszego. I to spraw takich, któreby chroniły ich własną, poselską skórę przed należytą oceną ze strony społeczeństwa.

Robią to — zaś tak, jak gdyby w tej chwili w Polsce nie istniała żadna inna ważniejsza sprawa i jak gdyby wogóle cały świat przeżywał teraz jakąś arkadyjską sielankę, a nie szczególnie trudne i przełomowe momenty.

## W imię wspólnego ideału i dobra Państwa

### Przemówienie p. ministra Jędrzejewicza o wychowaniu państwowem

W roku rozpraw w Sejmie nad budżetem ministerstwa oświaty wygłosił dłuższe przemówienie minister W. R. i O. P. p. Jędrzejewicz.

W nawiązaniu do zarzutów podniesionych ze strony opozycji w sprawie projektu ustawy małżeńskiej p. minister oświadczył co następuje:

**RZĄD NIE JEST ODPOWIEDZIALNY ZA PROJEKT USTAWY MAŁŻEŃSKIEJ.**

Jestem z pewnością ostatni, któryby chciał kwestjonować, lub negować znaczenie religii w życiu narodów i państw, jako minister i wychowawca zdaje sobie w całej pełni sprawę z walorów niezastąpionych, jakie daje wychowanie religijne. (Oklaski). Nie mogę jednak zrozumieć dlaczego usiłuje się tak forsownie imputować Rządowi, że projekt Komisji Kodyfikacyjnej jest projektem, za który odpowiedzialny jest Rząd. **Język polski przecież jest dość jasny i precyzyjny**, by można się w nim porozumieć. Rząd zadeklarował kilkakrotnie, że projekt Komisji Kodyfikacyjnej **NIE JEST JEGO PROJEKTEM** i że nie był dotąd przez Rząd

rozpatrywany. Sytuacja jest więc niedwuznaczna i trzeba by z niej woli, by stawić sprawę inaczej, bo tego widocznie wymagają takie czy inne cele polityczne. Komisja Kodyfikacyjna powołana jest jedynie do wypracowania projektów ustaw, a Rząd później określa swoje wobec danego projektu stanowisko i przekształca go w ustawę. Chyba sprawa cała nie jest tak trudna i zawiła, by trzeba ją tak długo tłumaczyć. Poseł Stroński twierdzi, że jestem przeciwnikiem ataków na projekt Komisji Kodyfikacyjnej. Tak nie jest. **Sprzeciwiam się tylko atakom na Rząd w tej sprawie.**

P. Stroński: Nie należało projektu ogłaszać drukiem.

P. minister: W ten sposób mamy materiały do dalszych rozważań, panowie zaś mają materiał do mów i artykułów prasowych. (Wesołość).

**WYCHOWANIE PAŃSTWOWE WYCHOWANIEM OBYWATELSKIEM.**

W dziedzinie wychowania w ostatnich latach — mówił dalej p. minister — wysunięto hasło wychowania państwowego. Cie-

### Deklaracja drugiej międzynarodówki na konferencji rozbrojeniowej

Szczególną uwagę na porannych manifestacjach pacyfistycznych na konferencji rozbrojeniowej zwróciło bardzo gwałtowne przemówienie przedstawiciela międzynarodówki socjalistycznej, p. Vanderweldę'go.

Vanderweldę oświadczył, że po strasznych próbach wojennych, które sprowadziły ogólną nędzę na świecie, robotnicy socjalistyczni całego świata są zdecydowani do zastosowania wszelkich środków, aby się wojna nie rozpoczęła na nowo. Gdyby się jednak, zaczęła, oświadczył Vanderweldę, robotnicy mają zdecydowaną wolę albo rzucić broń, albo conajmniej nie używać jej jedni przeciw drugim. Vanderweldę podkreślił w końcu, że przemówienie jego jest deklaracją, którą międzynarodówka socjalistyczna każe mu przedstawić konferencji rozbrojeniowej.

Podkreślają w Genewie z oburzeniem fakt, że w przemówieniu swem Vanderweldę wygłosił ustępy skreślone uprzednio przez niego z tekstu, na podstawie porozumienia z sekretarzem generalnym Ligi Narodów. Dotyczy to zwłaszcza bardzo ostrych groźb ze strony międzynarodówki w stosunku do ewentualnych rezultatów konferencji rozbrojeniowej, niezgodnych z zasadami międzynarodówki, oraz obelżywych zdań przed delegatami państw, które zdaniem Vanderweldę — nie reprezentują demokracji opinii swoich narodów.

P. Vanderweldę pozostawał w zażyłych stosunkach z naszą lewicową opozycją. Czy solidaryzuje się ona z deklaracją dzisiaj w epoce Borahów i gwałtownej opozycji niemieckiej na Pomorze?

kawe jak to hasło, które wyrosło w każdym normalnie zbudowanym państwie, zostało wynaturzone przez opozycję. Zrobiono z niego karykaturę zła, do oryginału niepodobną. Akcja ta sięga także do duszy młodzieży, stawiając na fałszywym gruncie jej stosunek do skarbu najcenniejszego, wypracowanego trudem, poświęceniem i krwią pokoleń — do niepodległości Państwa. Wszelka ideologia, obniżająca wagę tego najwyższego skarbu, stawiająca inne rzeczy, czy pojęcia ponad Państwem, jest fałszywa, albo niepełna i uboga. Religia, jako spoidło społeczne, jako w skutkach głęboko niezbędny czynnik wychowawczy, obchodzi najwyżej Państwo, o czym świadczą choćby to, że stoję tu nie tylko jako minister oświaty, lecz także jako minister wyznań religijnych.

Wychowanie państwowe jest wychowaniem obywatelskim, ma na celu wychowanie człowieka na lojalnego, kochającego swe państwo obywatela, o jak najgłębszym zrozumieniu obowiązków obywatelskich, z których wynikają jego prawa. Wychowanie państwowe uczy nas podporządkować swoje dobro osobiste powszechnemu, twierdzi zgodnie zresztą z wychowaniem religijnym, że istnieje coś, co przerasta wartość jednostki. Wychowanie państwowe powinno stać się hasłem, grupującym wszystkich obywateli, niezależnie od różnic urodzenia, stanu majątkowego i światopoglądu. Śmie ono żądać od ludzi ofiar, może zażądać ich życia nawet i to nie z rozkazu lub strachu, lecz w imię wspólnego ideału. (Brawa na ławach BB).

**BĘDIEMY SZERZYLI KULT MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.**

Jeżeli pragnę się doszukać przyczyny tej gderliwości, tej nienawiści, to zdaje mi się, że chodzi poprostu o ocenę ostatnich lat naszej historii. (Głos na prawicy: właśnie). Trudno, od nas Panowie nie doczekacie się zmiany stanowiska pod tym względem. (Oklaski na ławach BBWR). Odróżniamy w dziejach ludzi, nieszczęśliwych życia i krwi swojej, ludzi czynu i decyzji, od ludzi tchórzostwa, ugody, często zaprzastwa narodowego. **I BĘDIEMY SZERZYLI KULT MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO, KTÓRY JEST SYMBOLEM TEGO, CO WZNIOSŁE I PIĘKNE.** Ci, którzy nie potrafili wychowywać tak młodzieży nie są wariaci byc wychowawcami w odrodzonej Polsce i nie będą. (Burzliwe i długo niemilkające oklaski).

## Nasza armja na posterunku pracy

### Trzeba ją otoczyć miłością całego narodu

Na plenum sejmowym do dyskusji nad budżetem Ministerstwa Oświaty zreferował budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych p. wicemarszałek Polakiewicz, analizując dokładnie redukcje, jakie w nim przeprowadzono. Wydatki na wojsko obniżono o 6 milionów 700 tys. w porównaniu z r. ub.; zmniejszono do granic możliwych kredyt na wydatki materiałowe.

Na zarzuty pos. Arciszewskiego (Klub Nar.), który twierdził, że na wszystkich odcinkach pracy w wojsku panuje martwość, zastój, że wszędzie jest źle i t. d. odpowiedział pos. Polakiewicz w te słowa:

Kategorycznie prostuję to jawnie niezgodne z rzeczywistością przemówienie p. Arciszewskiego. Co się tyczy dość lekko-myślnie przez p. Arciszewskiego postawionego zarzutu jakoby działalność legislacyjna była niewystarczająca i zaniedbana, to jest to niezgodne z rzeczywistością. Świadczy o tem cały szereg ustaw i rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej. W tem miejscu referent wyliczył wszystkie ustawy.

Drugi wywód poświęcił p. Arciszewski

lotnictwu. Sądzilem — mówi p. referent, — że powodem jego wystąpienia jest specjalna troska o lotnictwo. Niestety, jego wywody końcowe rozwiąły moje wątpliwości. **Mówca interesował się osobą szefa lotnictwa, nie lotnictwem.**

Zarzuty co do polityki personalnej w wojsku są nie na miejscu. Polityka ta szła w kierunku ujednolicenia korpusu oficerskiego, dążyła również, by młodszym oficerom dać możliwość awansu. Przez 4 lata polityka personalna szła w tym kierunku i została ukończona z dobrym skutkiem. P. Arciszewski, jeśli wystąpił dziś z krytyką tej wielkiej pracy, to zrobił źle. Dziś korpus oficerski i cała armja jest owiana jednolitym duchem zwycięstwa, duchem obywatelskim. Muszę przeciwstawić się z całą stanowczością awansu p. Arciszewskiego, gdyż nie widzę w nich chęci przyczynienia się do tego, co jest wysiłkiem M. S. Wojsk. — by pracą i działalnością wojska otoczyć miłością całego narodu i społeczeństwa.



# Istota samorządu terytorjalnego

W związku z projektem „ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego”, nabrało ponownie aktualności zagadnienie samorządu w Polsce. Należy stwierdzić, iż problem ten nie był dotychczas należycie doceniany przez ogół społeczeństwa. Z tego też powodu co do istoty i zadania samorządu panują najzupełniej sprzeczne pojęcia.

Ze względu na to, iż przed wojną samorząd był jedyną publiczno-prawną instytucją, w której naród nasz mógł w pewnym ograniczonym zakresie sam rządzić sobą w obrębie obcej państwowości, pewna część społeczeństwa uważa, iż po odbudowie własnego państwa, samorząd stał się niepotrzebny. Na tem też stanowisku stanął dawny galicyjski Sejm Krajowy we Lwowie, który uważając, iż w chwili powstania Sejmu w Warszawie stał się zbędnym, zrzekł się autonomii i dopuścił do likwidacji dawnego Wydziału Krajowego.

Inna część społeczeństwa, mając w pamięci dawne przeciwstawianie się samorządu obcej państwowości, nasiąkała teoriami o przyrodzonym prawie do samorządu t. z. „pouvoir municipal”, widziała w samorządzie ostoję społeczeństwa przeciwko Państwu i zazdrośnie broniła się przed jakąkolwiek ingerencją organów państwowych w sprawę samorządu.

W istocie swojej samorząd nie jest niczem innym, jak tylko formą wykonywania administracji publicznej w granicach określonych ustawami przez organy obywatelskie powstałe w zasadzie z wyboru i niezależne hierarchicznie od administracyjnych władz rządowych. Jako forma ciągnięcia szerokich mas obywateli w orbitę zagadnień publicznych o charakterze lokalnym stanowi równocześnie samorząd doskonałą szkołę życia politycznego i doskonałą siłę wewnętrzną, wiążącą obywatela z ideą państwową, a równocześnie pozwala na wydobywanie zewnątrz produkcyjnych sił narodu dla ewentualnego wykorzystania ich na szerszej ogólnopaństwowej platformie, gdy na niższych szczeblach administracji samorządowej złożyli oni pomyślny egzamin. Celem administracji samorządowej jest nie walka z władzą rządową, lecz uzupełnianie administracji rządowej względnie jej zastępowanie tam, gdzie daje ona gwarancję lepszego załatwienia

danych spraw przez samorządowe organy lokalne, aniżeli przez administrację rządową, kierowaną centralnie i nieznaną zbyt dobrze lokalnych warunków życia.

W państwach wyrobionych politycznie żaden obywatel nie wypłyne na arenę ogólnego życia państwowego, o ile nie przeszedł odpowiedniej praktyki w poszczególnych szczeblach samorządu lokalnego. I my życzyć sobie musimy, aby drogą zainteresowania samorządem jak najszerzych mas obywateli wyrobić dostateczną ilość działaczy, których nam brak we wszystkich niemal dziedzinach

życia państwowego, a których możnaby z pożytkiem wykorzystać na poszczególnych placówkach o znaczeniu ogólnopaństwowym.

Zadaniem tym czyni zadość projekt ustawy przedłożonej Sejmowi w sprawie częściowej zmiany ustroju samorządu terytorjalnego, który w sposób znakomity zajął współpracę czynników lokalnych z organami rządowymi i chroni samorząd przed wykorzystaniem go dla innych celów, niż ten, dla którego jest on powołany.

Dr. Kazimierz Duch  
poseł na Sejm.

## Zwiększenie rezerw kredytowych w Banku Polskim

W dniu 23 b. m. odbędzie się walne zgromadzenie doroczne akcjonariuszów Banku Polskiego. Na początku obrad znajduje się m. i. sprawa zmiany statutu tej instytucji w kierunku upoważnienia władz Banku Polskiego do zwiększenia dotychczasowego kredytu rządu z 50 milj. do 100 milj. zł.

W związku z tem należy zauważyć, że kredyt skarbu państwa w Banku Polskim traktowany jest jako rezerwa, wykorzystywana jedynie w nader rzadkich wypadkach i to tylko częściowo.

Jak wskazują rzeczoznawcy, obecnego zwiększenia kredytu rządu w Banku Polskim również

nie należy uważać za równoznaczne z jego wykorzystaniem. Rząd przez zwiększenie kredytów pragnie wzmocnić swą stałą rezerwę ze względu na trudności dzisiejszej sytuacji gospodarczej, aby uchronić się przed możliwościami z nich wynikającymi. Rezerwy takiego rodzaju posiadają w Banku Polskim, jako w instytucji emisyjnej wszystkie instytucje finansowo-kredytowe, oraz przemysł i handel na ogólną sumę 1 miljarda złotych. Z sumy tej przyznanych kredytów wykorzystane jest zaledwie nieco ponad jej połowę, a mianowicie około 660 milion. zł.

## Cukier zmniejsza pociąg do wódki —

Używaj cukru do potraw...

Odpowiednio przyprawione smaczne i higieniczne jedzenie — to kardynalny warunek i podstawa zdrowia.

Szczypta cukru podnosi znakomicie smak potraw, czyniąc zbytek używanie przypraw korzennych, potęgujących „chęć do picia”.

Szczypta cukru, dodana podczas gotowania do wszystkich prawie potraw, jarzyn, zielonego groszku, fasolki, marchwi, szpinaku, kalafiorów, kartofli, brukselki, kapusty i pomidorów, do potraw mięsnych, ryb, klusek, kaszek, zup z płatków owsianych, jak również innych zup, nadaje każdej z tych potraw właściwy jej smak, podnosząc nadto jej wartość odżywczą.

NAJLEPSZA PRZYPRAWA TO —

*szczypta soli —  
szczypta cukru*



## Napad moskiewski na norweskiego ministra wojny

Na norweskiego ministra wojny V. Quislinga dokonano zamach w Oslo w jego apartamencie służbowym w ministerstwie.

Jak się okazuje osobnicy, którzy napadli na ministra wojny byli wysłannikami G. P. U., ma



NORWESKI MINISTER WOJNY  
V. QUISLING.

jącymi na celu zdobycie dokumentów, dotyczących obrony Norwegii. Osobnicy po uzyskaniu audiencji, rzucili się na ministra i jeden z nich pchnął go nożem, drugi zaś zasypał oczy piaskiem. Na krzyk napadniętego, wpadła służba, która obu złoczyńców ujęła.

Minister uległ rozstrojowi nerwowemu.

W ministerstwie przeprowadza się rewizję szaf z aktami, by się przekonać, czy nie skradziono ważnych dokumentów państwowych. — Dzienniki mówią, że minister Quisling poda się do dymisji.

Ponieważ premier Koltad również zachorował i nie prędko powróci do zdrowia, jest możliwe, że cały rząd ustąpi.

## Zamach stanu w Kłapedzie

W sobotę przed południem aresztowali oficerowie kłapedzcy prezydenta rządu kłapedzkiego Battchera w gmachu dyrektoriatu i uprowadzili go w samochodzie. Gubernator Merkis, który powrócił z Kowna, przybył do dyrektoriatu, gdzie oświadczył, że zarządzenia, które wyda, opierają się na podstawie polecenia rządu kowieńskiego i wezwał obecnego dyrektora krajowego do objęcia władzy.

Dyrektor odmówił temu wezwaniu. Na to gubernator mianował litewskiego radcę politycznego następcą prezydenta, a jego sekretarzem radcę krajowego Toliszusa.

Biurowe urządzenie prezydenta Boettchera opieczętowano. Zamknięto połączenia telefoniczne z sejmem, magistratem i sądem, oraz przerwano połączenie telefoniczne z niemieckim konsulem generalnym.

## Nowy statek na linii Gdynia-Helsinki

W dniu 13 bm. odejźda z Gdyni nowy statek Żeglugi Polskiej „Słask”. Statek ten będzie kursował na linii bałtyckiej Gdynia — Gdańsk — Tallin — Helsinki i z powrotem, według rejsu przebywanego do niedawna przez statek „Chorzów”. Wprowadzenie tego nowego typu statku gwarantuje utrzymanie regularności linii bałtyckiej we wszystkich porach roku.

## Nowe kapitały dla przemysłu naftowego

Rada nadzorcza Sp. Akc. „Standard • Nobel w Polsce” uchwaliła podwyższenie kapitału akcyjnego spółki do sumy 60 milionów złotych. Podwyżka ta, wynosząca 37 milionów złotych, czyli przeszło 150 proc. kapitału spółki, wynoszącego obecnie 23,4 miliony zł., pokryta będzie oczywiście przez kapitał amerykański, a mianowicie przez firmę Standard Oil Company of New Jersey, przyczem dla polskich akcjonariuszów będzie zastrzeżone prawo poboru nowych akcji.

Realizacja uchwały, umożliwiającej oparcie działalności spółki na nowych finansowych zasobach ma nastąpić już w czasie najbliższym. Zdarzenie to jest znamienym dowodem wzrastającego stale zaufania zagranicy do solidności podstaw, na których wspiera się życie gospodarcze Polski.

## Ograniczenia żywnościowe w Sowietach

„Leningradzka Prawda” w Nr. 22 donosi, że kartki na mięso za styczeń w ilości — dla I kategorii 700 gr., II kategorii — 300 gr. i dla dzieci 350 gr. będą realizowane w końcu stycznia. Kartki styczniowe na mąkę będą realizowane w lutym.

## Do wszystkich matek, dbałych o zdrowie swych dzieci.

Matki!.. Wiedzą chyba, że ciało małego dziecka jest zbyt wrażliwym, aby je pielęgnować pierwszym lepszym, źle spreparowanym i nieaseptycznym pudrem, który niejednokrotnie powoduje dolegliwości i choroby skóry u dzieci. Wybór przeto właściwego pudru powinien być dla Was Matki kwestią zasadniczą. Pamiętajcie, że najlepiej pielęgnować dziecko używając pudru dla dzieci „Borsal”, usuwającego bez śladu zacierzenia i wyparłości skóry, wytwarzany przez fabrykę R. Barcikowski Sp. Akc. w Poznaniu. Do nabycia w każdej aptece i drogerji.

# Armia pod rozkazami Rady Ligi Nar. Francuski projekt osią politycznych rozmów

Francuska propozycja rozbrojenia i utworzenia sił zbrojnych międzynarodowych była tematem rozmów całego świata politycznego w Genewie aż do późnych godzin nocnych. Min. Tardieu, prócz min. Zaleskiego poinformował o swoim kroku także i delegatów Małej Ententy, oraz przedstawiciela Belgji, z którymi rozmawiał po konferencji swojej z min. Zaleskim.

Wszyscy, a nawet i Niemcy podkreślają tu zgodnie, że propozycja francuska jest wypadkiem dla konferencji rozbrojeniowej przełomowym, bez względu na jej praktyczną wartość, gdyż przelicytowuje nawet najbardziej śmiałe marzenia przyjaciół Ligi Narodów w tym kierunku.

Dziennikarze niemieccy i delegacja niemiecka była propozycją zupełnie zaskoczona. Tak samo, jak Włosi. Aż do ogłoszenia jej tekstu uważali oni wszelkie pogłoski na ten temat za złośliwą mistyfikację. Delegacja niemiecka nie ukrywa swego złego humoru i sceptycznego stanowiska w tej

sprawie. Niemcy oceniają projekt, jako utopję i francusko-polski manewr dywersyjny, celem storpedowania konferencji rozbrojeniowej.

W dniach najbliższych rząd niemiecki przedstawi konferencji rozbrojeniowej swój projekt konwencji rozbrojeniowej, dążący do uzyskania powszechnego rozbrojenia na podstawach równorzędnych. Projekt ten ma być odwrotnością projektu francuskiego.

Poza Niemcami wystąpi zapewne zdecydowanie przeciw projektowi delegacja włoska. Włosi twierdzą, że projekt francuski jest skierowany m. in. również i przeciw zaobserwowanemu ostatnio szalonemu rozwojowi włoskiego lotnictwa.

Koła amerykańskie, oraz delegacje państw nienależących do Ligi Narodów wyrażają swoje wątpliwość w stosunku do projektu, który podporządkować chce wszystko Lidze Narodów, a na co państwa te, t. j. Ameryka z jednej strony, a Rosja Sowiecka, prawdopodobnie, z drugiej — nigdy się nie zgodzą

W kołach polskich projekt jest oceniany naogół przychylnie. O ile nam wiadomo, delegacja polska uważa projekt francuski za nowy krok naprzód na drodze do wzajemnego zapewnienia bezpieczeństwa i stworzenia możliwości rozbrojenia.

Sensacyjny ten projekt francuski oddawna już był omawiany na łamach prasy paryskiej. Poważne obiekcje wywołać musi sprawa technicznego prowadzenia go w życie i tu nasuwa się szereg zapytań: Z jakich funduszków utrzymywana była armia międzynarodowa? Jaka rolę odegrałyby wpływy polityczne i dyplomatyczne na wzajemne ustosunkowanie się do siebie narodowościowych „legionów” wchodzących w skład armji.

Niemniej, należy pragnąć, by Liga Narodów stała się istotnie strażniczką pokoju i pewną egzekutywą mieć mogła w czuwaniu tak nad bezpieczeństwem narodów, jak i nad wykonywaniem postanowień traktatów.



# Tragifarsa w Niborgu

## Po wyroku w procesie o zajścia w Jedwabnie

„Königsberger Alg. Zeitung“ donosi z Niborga o niezwykle sensacyjnych okolicznościach towarzyszących wyrokowi, który zapadł w procesie o zajścia w Jedwabnie.

OSKARŻONY OTTO DOSTAŁ APOPLEKSJI w przeddzień wyroku, zastał jednak sędziwie uratowany. W tymże samym dniu ZMARŁA JEDNA Z OSKARŻONYCH, która już w czasie trwania procesu została umieszczona w zakładzie dla nerwowo chorych.

Dramatyczne te wypadki zawisły nad sąłą oskarżonych, gdzie rozbrzmiewał łagodny wyrok na sprawców brutalnych zająć przeciw Polakom. Sędzia, odczytujący wyrok podkreślił i wychwalał „niezwykle wzorowe i dobre“ zachowanie się oskarżonych w czasie trwania procesu (!)

„Allensteiner Zeitung“ w artykule pod tyt. „surowy wyrok w Niborgu“ podkreśla ciężki wynik kar dla mężczyzn z Jedwabna i zamieszcza niezwykle charakterystyczną ocenę wypadków w sążnistym artykule „Nauka Jedwabna“. Dowiadujemy się z niego, że proces ten „miał wybitnie polityczne znaczenie“ gdyż wykażał sprawliwłość panującą w Niemczech (Istotnie!)

Pisma polskie w Rzeszy jak „Gazeta Olsztyńska“, „Dziennik Berliński“, „Nowiny Codzienne“ i „Gazeta Polska“ z Warszawy piszą wciąż o aktach terroru niemieckiego nad Polakami a oto okazuje się jak mniejszości polskie są w Niemczech chronione! (Jak bujać to już

### Sępolno

— Z Sądu. Czwaitkowej rozprawie przewodniczył p sędzia Nieć, protokółował p. Wolny, oskarżyciel publiczny przodownik P. P. p. Zurański.

Walerja i Kazimierz Smolińscy z Więcborska odpowiadali za oszustwo. Oskarżeni do wiały się nie przyznawali. Jak wyniki z zeznań świadków, oskarżeni w bardzo sprytny sposób wymuszali gotówkę i żywność obiecując pożyczkę wzgl. że mają dla córki kawalera lub dla syna panienkę wśród znajomych. — Sąd uznał oskarżonych winnych i skazał Walerję Smolińską na 3 mies. więzienia, koszta postępowania i opłatę sądową w wysokości 10 zł zaś jej męża Kazimierza na 2 tygodnie więzienia, koszta postępowania i opłaty sądowej w wysokości 5 zł. Karę jednakże sąd zawiesił skazanym na przeciąg 2 lat.

### „Miss Wielkopolska“



Na konkursie piękności, zorganizowanym przez Filmklub Zachodniej Polski w Poznaniu tytuł „Miss Wielkopolska“ uzyskała p. Jadwiga Burtanówna, której podobiznę podajemy na naszej ilustracji.

po niemiecku! Proces w Jedwabnie wykazuje, że wobec sądu Niemiec czy Polak są równi i jednakowo traktowani (właśnie! Bo misją Prus było zatknięcie sztandaru Prawa na Wschodzie i nadal Prusy go dzierżą. (Coś nie coś się przekrzywił!)

I dlatego właśnie — helpi się szumnie i buntnie „Allenst. Ztung“ — że polityka została z tej sali sądowej wygnana, proces Jedwabna nabył niezwykle politycznego znaczenia. Nie-

mieckie sądy są nam dobrze znane. Unosi się nad nimi cień robotnika polskiego, nieszczęśliwego Jakubowskiego...

To też, jak już pisaliśmy, ludność Polska w Jedwabnie drży teraz z trwogi, aby rozszuchwani oskarżeni z których 78 uwolniono, a kilku nastu lekko zasądzono (skłonny do apopleksji główny oskarżony. Otto dostał aż 100 mk.), nie zaczęli teraz dopiero hulać na „plonającej grani“.

### Prowokacje niemieckie



W ostatnich czasach niemiecka prasa codzienna publikuje coraz częściej fantastyczne opowieści wojenne, których autorowie malują urzeczywistnienie niemieckich marzeń odwetowych w odniesieniu do Polski, Francji i Anglii. To, co jednak uczynił w tym kierunku nacjonalistyczny dziennik niemiecki „Schlesische Ztg.“, wychodzący we Wrocławiu, wykracza daleka poza granice zwykłej sensacji. Otóż, dziennik ten, publikując w odcinku powieść, osnutą na tle wojennym, zaopatruje ją fantastycznymi tytułami w rodzaju „Kabel, łączący Niemcy z Prusami Wschodnimi, zerwany przez Polaków“ i t. p. Tytuły te podawane są w formie sensacyjnej na pierwszej stronie dziennika tak, że stwarzają na pierwszy rzut oka wrażenie, iż między Polską a Niemcami istnieje rzeczywisty stan wojenny. Dowodzi to, że tendencją niemieckiej prasy nacjonalistycznej jest wytworzenie nastroszących psychozy wojennej pomiędzy Polską a Niemcami.

### Miłe z pożytecznym

W czasie wojny, kiedy przygotowywane były posiłki na przyjęcie oddziałów przechodzących żołnierzy, obok potraw, któremi ich gośczoneo i nieodwołalnych papierosów, znajdowały się zawsze przy każdym nakryciu paczki, zawierające cukierki, czekoladę, pierniki etc. Wielką przyjemność sprawiał wówczas widok ogorziałych żołnierskich twarzy roześmianych radością i ręk. wyciągających się do paczek ze słodyczami. Niektórym osobom, mniej obznajmionym z odżywczymi właściwościami cukru, wydawało się to dziwnem a nawet zabawnem, iż żołnierzy traktuje się jak małe dzieci. Sądzone, że łakocie te rozdawane są w celu ostrodzenia twardej doli żołnierskiej. Działo się jednak przeciwnie, gdyż obok chęci uprzyjemnienia żołnierzowi życia, myślą przewodnią było pokrzepienie go na siłach, wiadomo bowiem, że żadne inne pożywienie nie posiada tak krzepających właściwości, jak cukier.

Do niedawnych zaś czasów wydawało się prawie anomalia dodawanie w najmniejszych chociażby ilościach cukru do potraw solonych. Obecnie zupełnie się to zmieniło i doszło się do przekonania, że w wielu wypadkach, potrawy colone nabierają o wiele lepszego i wytworniejszego smaku, jeśli obok szczypty soli znaj-

dzie się w nich szczypta — albo więcej — cukru. Ież razy smak mdłego mięsa — jak np. cielęciny — bywa podniesiony przez dodanie do niego sosu, w którym się sól i cukier znajdują.

Jednym z nich jest sos t. zw. Cumberland, którego przepis podaje się poniżej.

#### Sos Cumberland.

Proporcja: 1 łyżka masła — pół łyżki maki — sos porzeczkowy (słodzony) — chrzan — sól (lub solony rosół. — Zrobić białą zasmażkę z 1 łyżki masła i pół łyżki maki, rozprowadzić zimną wodą, osolicć nieco (lub też rozprowadzić zimnym lekkim rosółem i w tym wypadku nie dodawać soli, gdyż rosół jest solony), wymieszać, zagotować, dodać do smaku słodzonego porzeczkowego soku, wymieszać i raz jeszcze zagotować, aby się sos wyrównał. Utrzcć na drobnej tarce chrzan, dodać czubatą łyżkę tegoż do przyrządzonego jak wyżej sosu, wymieszać, znowu zagotować, władc do sosjerki i podać do pieczenia cielęcej lub do cielęcych kotletów. O ile pragnie się mieć sos zupełnie gładki, można po dodaniu chrzanzu przefasować go przez sitko.

A więc „szczypta soli“ i „szczypta cukru“.

## Królowie oszczędzają

### Kryzys wszystkim daje się we znaki

Dyktator kryzys przekracza i najwyższe progi. Wszędzie sięga jego wpływ. Nawet na nielicznych już dworach królewskich w Europie odbija się przymus oszczędzania i zaciskania pasa. Listy cywilne panujących ulegają redukcji tak samo, jak pensje urzędników.

Na dworze króla Danji np. wpływ kryzysu dał się mocno odczuć. Przed spadkiem kursu korony duńskiej król zamówił w prywatnej stoczni duży jacht luksusowy. Wykończenie jachtu ulegnie jednak opóź-

nieniu, gdyż stocznia otrzymała obecnie polecenie od króla, aby roboty przy budowie okrętu wstrzymano, albowiem wskutek znacznych strat na kursie korony kasa królewska nie będzie mogła narazie regulować należności.

Co rok o tej porze wyjeżdżał król duński na paratygodniowy wypoczynek na Riwierę. Obecnie podróż ta została odłożona ze względów oszczędnościowych, a król wraz z rodziną spędza swe wywczasy w jednej z wiejskich posiadłości.

### Obrzumi przemysł niemieckiej sacharyny naraził Polskę na mil. straty

Na jednym z ostatnich posiedzeń Komisji skarbowej Sejmu pos. Pacholczyk (BB) wystąpił z rewelacjami dotyczącymi przemysłu niemieckiej sacharyny do Polski.

Poseł Psarski wskazał, że syndykat fabryk sacharyny w Europie z siedzibą w Hamburgu jest specjalnie nastawiony na zarzucenie Polski swym szkodliwym produktem. Przytoczył on tekst umowy tego syndykatu z dn. 21 stycznia 1930 r. z generalnym przedstawicielem przemysłu sacharynowego na Polskę p. Weissmanem, zamieszkałym stałe w Berlinie.

Na podstawie tej umowy p. Weissman zobowiązuje się przemycać przez granicę polsko-niemiecką 3000 kg. sacharyny miesięcznie. Poseł Psarski przytoczył i drugą umowę syndykatu fabryk sacharyny z niejakim p. Gruenzburgiem zaangażowanym na podobnych warunkach, którego zadaniem jest przemyt sacharyny do Polski przez granicę litewską i łotewską.

Przy przemycie sacharyny do Polski, przemysłnicy korzystają z czynnej pomocy celnych władz niemieckich, co znów p. Psarski stwierdził dokumentami.

Rocznie przez tych dwóch pełnomocników syndykat przemysłu sacharynowego przemycał do Polski 80—100 tysięcy kg. sacharyny, co jest równe 40—50 milionów kg. cukru. Straty skarbu państwa wahają się od 15 do 20 milionów złotych, przemysłu cukrowniczego w Polsce 40—50 milionów zł.

Przestrzeń plantacji buraków cukrowych wskutek tego zmniejszyła się od 7—10 tys. ha

### Chelmo

— Zebranie Tow. Powst. i Wojaków odbyło się w środę dnia 3 lutego br., które przy obecności 400 członków zagał przez Hądzlik. Na wstępie, po uczczeniu pamięci zmarłego druha Czaplewskiego Pawła, druh prezes omówił bieżące sprawy jak specjalnie przedstawienie dla Wojaków, które ma się odbyć w najbliższy wtorek oraz otwarcie czynnego sekretariatu Tow. Powst. i Wojaków, oraz Sekretariatu Bezp. Bloku Współpr. z Rządem.

Następnie druh redaktor Łukasik odczytał referat na temat projektu nowej ustawy małżeńskiej po referacie i odśpiewaniu pieśni wojskowej, druh prezes, hasłem „Wolność“ zamknął posiedzenie.

Aspirin w tabletkach. Srodek tak wspaniale łagodzący bóle, jest często przedmiotem podrabiania. Dlatego też przy bólu głowy i zębów, przeziębieniu, reumatyzmie, należy przyjmować tylko tabletki, które jak i opakowanie opatrzone są znakiem BAYER. ISTNIEJE TYLKO JEDNA ASPIRINA!

### „Romantyczna“ karjera bohaterki milionowej kradzieży w Grand Hotelu

Ciunkiewiczowa, „bohaterka“ głośniejszej kradzieży milionowej fortuny w krakowskim „Grand Hotelu“ jest osobą o niezwykle bujnej jak równie niezwykle ciekawej przeszłości.

Przed laty była poprostu „artystką kabaretową w warszawskiej „Oazie“, potem trzykrotnie wychodziła zamaż, rozwodząc się za każdym razem. Wyjechała następnie do Rosji podbiła serca i portfele najbogatszych wielbicieli. Z pośród wielbicieli Ciunkiewiczowa wolała mężczyzn starszych i zamożnych, aniżeli uwielbiającą ją młodzież, ale bez środków ma-

terjalnych.

Gdy wybuchła rewolucji Ciunkiewiczowa została kochanką nielada dygnitarza. — Krasin „pomagał“ jej robić majątek. W walizach dyplomacyjnych kurjerów sowieckich przewiozła też piękna pani C. swe bezcenne brylanty i futra do Paryża. Po kilkuletnim pobycie w nadsewskiej stolicy romantyczna pani zapragnęła odwiedzić swe rodzinne miasto Warszawę. Potem pojechała leczyć się do Krakowa... i tam rozpoczęły się niepowodzenia.



# KRONIKA

**wtorek**  
**9**  
lutego

## BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Poniedziałek Jana

Wtorek Cyryla

— Dyżur nocny aptek do dn. 14 bm. pełnią: Apteka Nowomiejska, ul. Chodkiewicza 22, telef. 14—87, Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, telef. 204, i Apteka Staromiejska, ul. Długa 39, telef. 300.

### TEATR MIEJSKI.

Tani poniedziałek w Teatrze Miejskim. Ostatni raz operetka „Wesoła Wdówka“, grana będzie w poniedziałek 8 bm. po cenach od 30 gr. do 3.— zł. z Grabowską w tytułowej partii.

We wtorek: „Hrabina Marica“ — operetka Kalmana (staremi Z. K. P.).

W środę i czwartek: „Sztuba“ — Kazimierza Leczyckiego.

„Cnotliwa Zuzanna“ w Teatrze Miejskim. Na ukończeniu próby z komicznej operetki znanego kompozytora Jana Gilberta „Cnotliwa Zuzanna“, której premierę wyznaczono w sobotę 13 lutego. Zawrotny humor, piękne śpiewy, tańce, wszystko to trzyma widza przez cały wieczór w wesołym nastroju, budząc śmiech z drowy i szeczy.

### REPERTUAR KIN.

Kryształ — wspaniałe, dawno przez wszystkich oczekiwane arcydzieło filmowo-dźwiękowe produkcji polskiej, p. t. „Bezimienni bohaterowie“. W filmie tym główne role kreują: Marja Bogda, Adam Brodzisz, E. Bodo, Zula Pogorzelska i in. Ponadto nadprogram.

Nowości: — dziś premiera przepięknego arcydzieła filmowo-dźwiękowego p. t. „Nad ranem“ z Romanem Nowarow w roli głównej. Program uzupełnia najnowszy dźwiękowy dodatek aktualności. Dziś o godz. 16.30 poraz ostatni po cenach niższych egzotyczny „Trader Horn“.

Corso: — wspaniałe podwójny program, na który składa się film p. t. „Człowiek z biczem“ z Douglasem Fairbanksem w roli głównej, oraz film p. t. „Strzał wśród dżungli“.

Rewja: — przebojowy dramat p. t. „Kraina Ruletki“. Na scenie nowa rewja p. t. „A u nas najlepiej“ w wykonaniu ulubieńców publiczności: pp. Janiny Leonowicz, Wiery Rin, Zdzisława Suwalskiego. Początek seansów o godz. 5.15 — w niedzielę o godz. 3.

Marysienka: — „Parada miłości“ i „Sorka Zorry“.

### Z miasta

Urzednicy Państwowej Fabryki WYROBÓW Tytoniowych w Bydgoszczy wpłacili w dniu dzisiejszym na ręce Miejskiego Komitetu dla spraw bezrobocia kwotę 25.— zł. tytułem samowolnego opodatkowania się na rzecz bezrobotnych za miesiąc styczeń 1932 r.

Na rzecz bezrobotnych. Zjednoczone Cegielnie Inż. A. Krzywicz i Ska w Bydgoszczy, złożyły w redakcji naszej zł. 20.— (dwadzieścia) na rzecz bezrobotnych m. Bydgoszczy.

Pogadanka Org. Przysp. Kob. do O. Kr., odbędzie się w środę dn. 17 bm. Posiedzenia odbywać się będą w poniedziałki i piątki po 15 bm. — Członkinię uprasza się o udział.

„Rodzina Policyjna“ dla bezrobotnych. Stow. „Rodzina Policyjna“ miasta Bydgoszczy jedynie na rzecz bezrobotnych, urządza w dn. 8 bm. wieczorek taneczny (śledź) na sali „Strzelniczej“ przy ul. Toruńskiej. — Czysty dochód przeznacza się na rzecz bezrobotnych. Początek o godz. 20, koniec o godz. 5.

Oddział Ruchu P. K. P. Podaje do wiadomości, że z dniem 1-go marca b. r. rozszerza się czynności ekspedycyjne stacji Kolekt — Orłowo, położonej na odcinku Zoppot — Gdynia linii Toruń — Strzebielino, na przesyłki drobnicowe pospieszne i zwyczajne, zatem stanąca ta z dniem 1 marca b. r. będzie wykonywać czynności odprawę osób, bagażu, ekspedycję przesyłek drobnicowych pospiesznych, drobnicowych zwyczajnych i wagonowe z wyjątkiem żywych zwierząt.

Cześć zasłudze. Onegdaj p. Starosta powiatowy dr. Józef Bereta udekorował w imieniu P. Prezydenta Rzeczypospolitej, oficerskim krzyżem „Polonia Restituta“ zasłużonego działacza i społecznika p. konsula St. Rolbieszkiego.

Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w ratuszu w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 18.30. Na porządku obrad znajdzie się m. in. wniosek Magistratu na zniesienie od I. I. b. r. ceny za prąd elektryczny dla celów oświetleniowych z 80 gr. na 75 gr. — Sprawa wprowadzenia zmian do statutu o podatku od posiadania przedmiotów zbytku, sprawa opłat za używanie dróg i ulic miejskich za r. 1931/2 od najazdów mechanicznych i in

## Prezydent m. Bydgoszczy na audjencji u P. Wojewody Pomorskiego

Pan Wojewoda Pomorski Kirtiklis przyjął dnia 5 bm. Kierownika Magistratu m. Bydgoszczy D-ra Chmielarskiego i informował się o możliwościach pomieszczenia w Bydgoszczy nowych urzędów i instytucji oraz znalezienia mieszkań dla ich pracowników dodając, że ewentualne przeniesienie Województwa Pomorskiego do Bydgoszczy nie jest obecnie aktualnym. Równocześnie

p. Wojewoda oznajmił, że w niedługim czasie odwiedzi ten piękny gród.

Jak się dalej dowiadujemy, przyłączenie Bydgoszczy oraz innych miast i powiatów województwa poznańskiego i warszawskiego do województwa pomorskiego wymagać będzie do przeprowadzenia formalności prawnych i uskutecznienia praktycznych przygotowań około roku.

## Śmiałe włamanie do Sądu Grodzkiego

Przed kilku dniami dokonano niezwykle śmiałego włamania do t. zw. komory aserwatów w Sądzie Grodzkim w której przechowywane są różne przedmioty jako dowody rzeczowe służące do rozpraw.

Niewykryci dotychczas sprawcy dostali się do komory za pomocą podrobionego klucza lub wytrycha. Ze względu na toczące się śledztwo o sprawie tej nie pisaliśmy dotychczas, dopiero w dniu wczorajszym dowiedzieliśmy się w tej sprawie bliższych szczegółów, a mianowicie jakie przedmioty padły łupem złodziei. Skradziono: 1 bokser (piersień), 1 halkę białą, 1 sweter, 1 prześcieradło, 1 p. kalesonów, 2 koszule, 2 suknie, 1 zegarek damski z złota amerykańskiego, 1 para skarpetek męskich, 1 złota obrączka, 3 bluzki niebieskie, 1 para spodni niebieskich, 2 piaszeczki szare, 1 bokser (piersień), 4 mtr. materji trykotowej, 1 zegarek męski z złota amerykańskiego „Elgin“ nr. 2046239, 1 łańcuszek złoty, 1 czapka sportowa, 1 para pończoch białych, 1 złoty pierścionek, 1 browning belg. nr. 688717, 1 para

spodni i 1 para pończoch, 5 koszul, 1 palka sprężynowa, 1 nóż, 1 pistolet automatyczny w futerale, 2 magazynki, 10 naboji, 2 browningi z nabojami, 2 zegarki męskie niklowe z łańcuskiem, 1 lampa elektryczna kieszonkowa, 1 portfel skórzany, 1 portmonetka skórzana, 1 podłoknik manikur, 1 sezyoryk, 1 browning, 2 magazynki, 12 naboji, 1 rewolwer, 1 powłoka na pierzynę, 2 koszule damskie, 1 sukna czarno-biała, 1 pudełko okrągłe blaszane, 1 sznur korali szklanych, 1 złoty krzyżyk, 1 srebrna branzolejka (obraczka) z wisiorkami, 1 serduzko złote, 3 kawaleczki łańcuszka złotego, 3 metry materjału granatowego, 3 mtr. brązowego, 1 browning nr. 891583, 1 magazynek i 4 naboje, 1 kosz walizkowy, 1 maszynka do golenia, 1 duży sezyoryk, 1 palka, mosiężna w skórze, 1 browning nr. 7939 i 1 nabój, 1 straszak w formie browninga, 1 piaszeczka damski czarny, 1 pierścionek złoty z niebieskim kamyczkiem, 1 sztylet i 1 sezyoryk, 1 browning z 6 nabojami z futeralem. Śledztwo w tej sprawie trwa.

## Chciał zabić narzeczonego siostry

Łatwość i pochop z jakim w obecnej dobie powojennej rozbawia się bliźnich — ciał i to dla przyczyn rozbrajająco blahych — napawać poczyna szczerą troską każdego, któremu nie jest obcą zdrowa spójnia współzycia zbiorowego.

Wypadek jednak krwawego Ekwidowania ans, jaki miał miejsce ubiegłej soboty w Bydgoszczy zakrawa zgoła na kliniczne wypaczenie nie tylko serca, ale wszelakiego rozumu.

20-letniemu czeladnikowi krawieckiemu Żytniewskiemu nie podobała się z jakichś tam przyczyn fizjognomja narzeczonego jego siostry. W tym też celu przedsiębiorczy Żytniewski nabył rewolwer, by zgładzić ze świata swego przyszłego szwagra Tadeusza Matusiaka, jako że siostra głucha na

perszazje brata, nijak z narzeczoną zerwać nie chciała. Żytniewski zaczął się się za węglem jednego z domów przy ul. Gen. Bema oczekiwał z rewolwerem w ręku powrotu do domu siostry, którą zwyczajnie narzeczoną jej Matusiak odprowadzał. Gdy po pewnej chwili para narzeczoną minęła róg domu, za którym skrył się Żytniewski, ten ostatni oddał w kierunku Matusiaka 3 strzały. Dwa chybiły, trzeci zaś ugodził Boga ducha winnego narzeczonego Żytniewskiej w lewą łopatkę. Ranę przewieziono do szpitala św. Florjana, opryszka zaś, który w pierwiastkowym śledztwie ceniczną tepotą udowadniał konieczność niedopuszczenia do małżeństwa swej siostry, ulokowano w areszcie.

## A wszystkiemu winna ona

W barakach przy ul. Dwernickiego mieszkało sobie młode choźe dziewczę, które odziedziczyło po prababce Ewie jeszcze wiele płochliwej kokietery. Uroczą, a z nie stała dziewczyna, umiejąca w spryiny sposób wodzić za nos mężczyzn, była po słowie aż z dwoma barakowymi donżuanami, którym naturalnie każdemu z osobna poprzysięgła dozonną miłość i wierność. Traf chciał, że obaj narzeczeni panny Maryjanny zetknęli się oko w oko, dowiadując się przytem o identycznym stosunku do wybranej ich serc. Ludzie prości, nie orjen-

tujący się zbyt niu w młosnej dyplomacji barakowej „misseczki“ postanowili z miejscowym stylem wolnoamerykańskiego boksu rozwikłać tak spryiny przez dziewuszkę zadzierzgnięty węzeł nie tyle gordyjski, ile narzeczeński. Chwycili się więc za bary i ku uciesze rozanielonej tym dowodem „wzięcia“ dziewczyny, poczęli się wzajem kaleczyć. Kres temu „stosowanemu“ pojedynkowi położyła policja, odprowadzając obu kawalerów do aresztu policyjnego. Tak się kończą zalecanki.

### a białym czworoboku

#### Kino Kryształ:

#### „Bezimienni bohaterowie“

Nowa wytwórnia polsko B. W. B. — Film (Bodo, Waszyński, Brodzisz) zadebiutowała „Bezimienni bohaterowie“ nader udanie, rokując jaknajlepsze na przyszłość nadzieje. Młode narezczenie film polski ocknie się z maligny syberyjsko-carskiej, wyzwoli się z zaczarowanego kręgu kozacko-zandarmskiego „Rusycyzmu“, nabierze rumieńców żywych i „aktualnych“ i zarzuciwszy szablonowy, wyszarzwały i nikogo już nie pociągający motyw „ulicy“ czy dna moralnej nędzy usmiechnie się utrokiem swojskości, pogodą i pięknem, humorem i radością życia.

„Bezimienni bohaterowie“ — to film propagandowo-poglądowy, unaoczniający ciężką, niejako frontową służbę policjanta, narażającego ustawicznie swe życie w walce z przestępczością o spokój, zdrowie i całość obywateli. I w tem właśnie tkwi cennosc „dziewiętego“ filmu B. W. B., składającego hołd i uznanie bezimiennym granatowym żołnierzom, których śmiercią czy kalectwem okupować trzeba niejednokrotnie bezpieczeństwo publiczne, stanowiące zasadniczy warunek la-

du, a tem samem możliwości współzycia zbiorowego.

Bodo jako scenarzysta wyczuwa świetnie istotę filmu i podchodzi doń w sposób iście amerykański. Nawiazanie węzła dramatycznego, progresja dynamiki, wzajemne zaciebianie się wydarzeń zmontowane są z przekonującą siłą logiki i kensekwencji. Film kryminalny o lawinowym tempie, trzymający uwagę widza w ustawicznym napięciu. To tempo właśnie równoważy znamienicie pewne niejasności (n. p. zagadkowa śmierć brata bohaterki) niemożność ucieczki bandytów z palącej się kryjówki) oraz niejednolitość stylu filmowego (w trzech czwartych niemy dramat, wreszcie mówiona i śpiewana farsa). Operetkowy epizod pieśni miłosnej na lawce w ogrodzie zoologicznym rwie niepotrzebnie zwartość faktury. Błędy te jednak są znikome i małą wyrządzają krzywdę scenarjuszowi.

Reżyser Waszyński wywiązał się z swego zadania nad podziw chwalebnie. Ujęte w skrótkach scenę zatrzymania ruchu ulicznego na jednej z głównych arterji komunikacyjnych stolicy oraz scenę pożaru meliny bandyckiej zaliczyć należy do najlepszych na jakie film polski dotychczas się zdobył. Zdję-

## Wieczorek towarzyski Zawod. Zw. Prac. Ubezo. Spół. Oddział Bydgoski

W ub. niedzielę odbył się w sali pod „Lwem“ w miłym i serdecznym nastroju „Wieczorek Towarzyski“ połączone ze wspólną kolacją pracowników Kasy Chorych przy licznym udziale zaproszonych gości.

Wspomniany wieczorek zorganizowany został przez Zarząd tut. Oddziału Związku wspólnie z komisją zabawową, który miał na celu zacieśnienie węzłów koleżeńskich i towarzyskich między pracownikami Kasy.

W czasie wspólnej kolacji prezes Oddziału kol. Papiński w serdecznych słowach powitał przybyłych gości z p. Komisarzem inż. Zawadzkiem na czele oraz kolegów z Szubina i Wyrzyska, apelując równocześnie do zebranych, by w rozumieniu ciężkiej niedoli wielkich kresz bezrobotnych naszego miasta, złożyli skromny datek na dzieci tychże. Zbiórka na ten cel przeprowadzona wśród zebranych przyniosła zł. 56.00 którą to kwotę przekazała się do dyspozycji Miejskiemu Komitetowi Bezrobotnych.

Z uznaniem podkreślić należy podjęcie przez Zarząd inicjatywy urządzenia wspomnianej zabawy, która pod każdym względem udala się znakomicie przynosząc zadowolenie moralne zarówno obecnym na zabawie, jak i organizatorom.

## Szalejąca „Europa“

Ostatnie 3 dni kończącego się karnawału. Koło Przyjaciół Hareerstwa — Hufeów Bydgoskich organizuje wspaniałe atrakcje, które trwać będą od niedzieli do wtorku włącznie w godz. od 17-tej (5-tej) do późnej nocy, impreza ta organizuje się w kawiarni Europa przy ul. Gdańskiej pod ogólną nazwą „Szalejąca Europa“.

Na program składa się codzienny dancng, występy solowe tancerek i tancerzy, śpiewy, sztuki akrobatyczne i t. d. W każdym z tych dni premjowanie najlepiej tańczących par. Rozdanie nagród we wtorek przed „Śledzieniem“ i wiele innych niespodzianek.

Do tańca przygrywać będzie świetna orkiestra dancngowa pod dyrekcją p. Lugli.

Koło Przyjaciół Hareerstwa przez zorganizowanie powyższej imprezy ma na celu przysporzenie funduszy na organizację kolonji i obozów hareerskich dla drużyn ubogich.

Szanowne Obywatelstwo m. Bydgoszczy uprzejmie prosimy o łaskawe poparcie zamierzeń K. P. H.

## Pieśń bez słów

Na ławie oskarżonych przed sądem okręgowym w Bydgoszczy zasiadła ubiegłej soboty 37-letnia robotnica Janina Kostecka z Poznania, oskarżona o podrzucenie dziesięciu 4-tygodniowego, które w listopadzie 1930 rozłożyła na progu przytulku dla dzieci św. Florjana. Podsądna tłumaczyła się jasno, szczerze i krótko. Mała jej porzuciła, pozostawiając na łasce losu. Będąc sama bez pracy, a temsamem nie mogąc odziać, ani też zapewnić ciepłego kąta swemu niemowlęciu, widziała się zmuszoną zakofatać do drzwi żiobka. Nie oddała dziecka osobście, bojąc się by go nie przyjęło. Sąd po krótkiej naradzie wydał wyrok uniewinniający.

## Wstap w szeregi LOPP.

cia przejrzyste, zaciekawiają walorami malarstwiem oraz pysznem wyzyskaniem światłocieni.

Niestety pokutuje jeszcze u nas nieumiejętność operowania pierwszorzędnym materjałem aktorskim, jakim rozporządzamy. Niezrozumiałem jest, dlaczego nie powierzono Jaraczowi roli herszta bandy, w której tak nieswojo czuł się Biegański, aktor nadający się raczej do rol zdekadencjalnych salonowców. Jaracz w epizodycznej roli jednego z członków bandy dał majstersztyk ekspresji filmowej. Zula Pogorzelska niestety również w roli epizodycznej — przepyszna. Rasowość nadzwyczajnie uzdolnionej tej aktorki wprost imponuje. Brodzisz popada w maniery „efebizmu“. Chłopięca jego uroda ujmuje, w obrazie tym jednak nie przekonywa. Bodo jak zwykle dobry i pewny. Marja Bogda dysponuje uroczą, pełną dziewczęcęgo wdzięku aparycją oraz wrodzoną elegancją. Twarzyczka ładna, a przytem nad wyraz fotogeniczna.

„Bezimiennych bohaterów“ zaliczyć należy do najlepszych filmów polskich. (gr.)



# Zjazd przedstawicieli Kom. Kas Oszczędności

województwa poznańskiego i pomorskiego  
zaszczycił swą obecnością Wojewoda Pom. p. Kirtiklis

W sobotę, dnia 6 lutego br. odbył się w Grudziądzu Ogólny Zjazd przedstawicieli Komunalnych Kas Oszczędności województwa poznańskiego i pomorskiego.

Na Zjazd, który odbywał się w dużej sali Teatru Miejskiego, przybyło około 300 delegatów obu województw.

O godz. 10 rano, zagał Zjazd przez Komunalnego Związku Kredytowego w Poznaniu i prezydent miasta Poznania p. Cyryl Ratajski.

Po dokonaniu wyboru czterech członków Komitetu Biura Zjazdu przystąpiono do wygłoszenia referatów.

Pierwszy referat n. t. „Zasady sprawności w polityce Kas Oszczędności” wygłosił p. T. Adamczewski, dyrektor Komunalnego Banku Kredytowego w Poznaniu. Następny referat „Aktualne zagadnienia z działalności Kas Oszczędności” wygłosił dyrektor K. K. O. w Gdyni, p. Wł. Gawiński wraz z p. Mroczynskim, dyr. K. K. O. Pow. Chełmskiego jako referentem.

Trzeci z kolei referat „O uregulowaniu stosunku służbowego pracowników Komunalnych Kas Oszczędności” wygłosił p. dr. Wł. Dalber, dyrektor Biura Samorządowego przy Komunalnym Związku Kredytowym.

Po przerwie obiadowej o godz. 3 przystąpiono do dalszych obrad. Na wstępie zabrał głos przewodniczący Zjazdu p. prez.

Ratajski, który w słowach serdecznych powitał przybyłego samochodem z Torunia na Zjazd Wojewodę Pomorskiego p. Kirtiklisa, podkreślając znaczenie wzięcia udziału w obradach przez p. Wojewodę, jako dowód niezwykłego zainteresowania się p. Wojewody sprawami związanymi z działalnością Komunalnych Kas Oszczędności.

Następnie, po referatach odbyła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos m. in. starosta powiatu grudziądzkiego p. Niepokulczycki, kierownik Oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego w Gdyni, p. Gra-

bowski, który udzielał wyjaśnień w związku z referatami, p. inż. Dziedziul, dyr. Trzciniński, oraz dyr. T. Adamczewski, który odpowiedział na różne interpelacje pod adresem Komunalnego Związku Kredytowego.

W Zjeździe przez cały czas trwania obrad, wzięł również udział starosta krajowy pomorski p. Łacki.

Po wyczerpaniu porządku obrad, o godzinie 5,40 popoł. przewodniczący p. prez. Ratajski, dziękując wszystkim za udział w Zjeździe — Zjazd zamknął.

## Bezmyślne psoty czy objawy zdziczenia?

W ostatnich czasach bardzo często slychać o objawach zdziczenia zdarzających się tu i owdzie na wybrzeżu.

Trudno jest często apelować do obywateli publicznej, zwłaszcza, że nieraz te właśnie warstwy, które świecić winny przykładem, dają zachowaniem swem dowody bezwzględnej braku dobrego wychowania. Narazanie bliźnich na straty materialne, wywołwane tępa bezmyślnością w imię tak zwanych „psich figlów” nie jest nieszczęśliwym wyjątkiem, lecz złą wychowaną młodzieżą Spotyka się również osoby dorosłe t. z. z inteligencji, które nie potrafią uszanować całości mienia bliźniego.

Zdarzało się już nieraz, że domorośli herkulesi siłę swą okazywali przy wrywaniu lub łamaniu lawek w tej lub innej miejscowości nie bacząc, że czynią wszystkim wielką szkodę. Obecnie mamy znów do zanotowania fakt wandalizmu w Strzebielinie, gdzie kilka dni temu wybito dwoma wielkimi kamieniami drzwi wejściowe w mieszkaniu p. A. Scheffki. Tej samej nocy zostały połamane przy drodze na gruntach p. Scheffki drzewka.

Przeiwko tej swawoli bezmyślnych psotników — czy poprostu dzikich wandalów winno przeciwdziałać również samo społeczeństwo przez wydawanie szkodników w ręce policji.

## Programy radiowe Wtorek 9 lutego.

Warszawa: 11.20 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11.45 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krak. 12.10 Płyty gramofonowe. 13.10 Urząd. kom. Państw. Inst. Met. 13.15 Komunikat gospodarzy. 14.45 Grieg: koncert fort. a-moll w wyk. Ignacego Friedmana (płyty). 15.15 „Chwilka lotnicza”. 15.25 „Dieta dla uzdrowieńców”, wygl. M. Morzkowska. 15.45 Giełda pien. oraz kom. Centr. Biura Hydr. dla żegl. i ryb. 15.05 Program dla najmłodszych. 16.20 „Byron — król poetów romantycznych”, wygl. I. Pełpłowska. 16.40 „Targi brytyjskie i Birmingham 22 luty — 4 marca”, wygl. sekr. ambas. ang. R. Kimens. 16.50 Melodje operetkowe (płyty). 17.35 Koncert pośw. twórczości M. Karłowicza (w 23 rocznicę śmierci). Wyk.: Ork. Filh. Warsz., pod dyr. G. Fitelberga i T. Zygadło. 18.50 Rozmaitości. 19.15 „Książka rolnicza”, wygl. inż. Wł. Sawicki. 19.30 Wiadomości sportowe. 19.35 Piosenki w wyk. E. Bodo (płyty). 19.45 Prasowy Dziennik Radiowy. 20.00 Feljeton „O generale szeregowcu”, wygl. A. Borkiewicz. 20.15 Muzyka lekka w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Ozmińskiego. 21.10 Skrzynka pocztowa techn., korespondencje bież. omówi i porad techn. udzieli W. Frenkiel. 21.25 Popularny koncert solistów. Wyk.: I. Dubiska (skrz.), A. Szlemińska (sopran) i L. Urstein (akomp.). 22.30 Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.35 Urz. kom. Państw. Inst. Met. i kom. policyjny. 22.40 Muzyka tan. z kaw. Gastronomia. Ork. pod kier. J. Zucka i H. Pevznera.

Katowice: 17.10 „Polska jako kraj przemysłowy w rodzinie narodów”, wygl. inż. St. Nitsch.

Tel. 2212,212 **Grey** Bydgoszcz, Gdańska 35.  
1030 poleca smaczne  
**pączki zapustne**  
sztuka 0.15 zł. sztuka 0.15 zł.  
**CHOJNICE**

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.**  
Urząd Skarbowy Podatków i Oplat Skarbowych w Chojnicach na zasadzie § 33 Instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dnia 17. 5. 1926 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 16 lutego 1932 r. o godz. 12 rano w lokalu p. Kalinowskiego przy ul. Kościuszki w Czersku odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości. celem pokrycia zaległości podatkowych:  
7 wanien drewnianych oszac. 120 zł, 12 cebrow drewnianych oszac. 70 zł, 30 waler drewnianych oszac. 40 zł, 2 beczki drewniane o pojemności 200 l. oszac. 25 zł, 1 młocarnię oszac. 500 zł, 1 sieczkarnię oszac. 250 zł, 1 bilard oszac. 50 zł, 3 p. trzewików damskich oszac. 55 zł, 3 p. trzewików sznurowanych męsk. oszac. 60 zł, 1 wolant czarny oszac. 400 zł, 1 szafa ogniotrwałą oszac. 250 zł, 1 konia (wałach) oszac. 200 zł, 1 stół biurowy z regałem oszac. 15 zł, 1 leżankę oszac. 110 zł.  
Zajęte przedmioty reflektanci mogą w dniu 16 lutego 1932 r. od godz. 10 do godz. 12 przedpoł. w lokalu p. Kalinowskiego, Czesł. oglądać.  
Chojnice, dnia 4 lutego 1932 r.  
Naczelnik Urzędu Skarbowego.

MIEJCIE ZAWSZE  
**POD RĘKĄ**  
PUDEŁKO  
ORYGINALNYCH  
PASTILLES  
**VALDA**  
chronią one przed  
niebezpieczeństwem  
przeziębienia  
w sprzedaży w aptekach  
i składach aptecznych.

**Książkę**  
Jak przechodzić samemu kurs gimnazjalny poleca Księgarnia Bydgoszcz Śniaśdeckich 46. Złoty 50 prześleć znaczkami lub P.K.O. 1825. 115

**Trumny**  
poleca  
**L. Słowński.**  
Toruń, św. Ducha 6, lewa strona, bliżej Wisły. 344

Trumny  
**KTO  
KAWĘ  
ARACZEWSKIEGO  
stałe kupuje.**

Podaję do łaskawej wiadomości P. T. Mieszkańców m. Gdyni, że w dniu 4 lutego br. otworzyłem  
**Filję Mleczarni Parowej**  
(Strzelno Wielkopolskie)  
w **G D Y N I**, przy ul. Starowiejskiej róg Alei Słowackiego w nowym domu p. Górskiego  
Polecając znane wyroby pierwszorzędnej jakości Sz. P. T. odbiorcom po b. przystępnych cenach pozostaje  
Z poważaniem  
**Burczyk**

**OGŁOSZENIE.** W tutejszym rejestrze handlowym oddział „B” pod Nr. 81 przy firmie Polski Bank Przemysłowy Spółka Akcyjna Oddział w Gdyni, dnia 17 lipca 1931, dopisano: Wyrokiem z dnia 19 czerwca 1931 Sądu Okręgowego w Warszawie akta Sekcji Upadłościowej nr. 28/31 zarządzono otwarcie postępowania układowego między Polskim Bankiem Przemysłowym, a jego wierzycielami. Postanowieniem z dnia 8 lipca 1931 nadzorców spółki za zgodą sądu Komisarza upoważniono prokurenta oddziału spółki w Gdyni pana Bernarda Redzimińskiego do wykonywania poszczególnych czynności niezbędnych do prowadzenia rzeczoności Oddziału, w szczególności do zawierania wszelkiego rodzaju operacji komisowych, inkasowych, przekazywanych do wypłacania sum należnych, a wynikających z zobowiązań Banku, powstałych po dniu 27 marca 1931 jakoteż wszystkich zobowiązań z tytułów nieobjętych postępowaniem zapobiegającym upadłości oraz do wypłacenia wierzycielom tegoż oddziału ich należności, o ile nie przekraczają sumy zł. 500,— i w zakresie tych wszystkich czynności do podpisywania korespondencji i wszelkich dokumentów za Nadzór Sądowy.  
Sąd Grodzki w Gdyni.

**OGŁOSZENIE.** Do tutejszego rejestru handlowego oddział B pod nr. 93 przy firmie C. Hartwig Spółka Akcyjna w Poznaniu Oddział w Gdyni, dopisano: Jens Usterud Svendsen z Gdyni otrzymał prokurę łączną dla oddziału w Gdyni.  
Gdynia, dnia 7 października 1931  
Sąd Grodzki.

W rejestrze handlowym A str. 69 wpisano dziś że filja firmy Nisen Lederman w Starogardzie została zniesiona i że prokura kupca Gierszowa Ledermana wygasła.  
Więcbork, dnia 30 stycznia 1932 r.  
Sąd Grodzki.

Do sądowego rejestru handlowego oddział A pod nr. 33 zapisano dziś firmę: Zakłady Młynarskie Dóbr Turzeńskich w Gdańsku Hopfengasse 74, zastąpiona przez adwokata Szwendowskiego w Działdowie wniosła o otwarcie postępowania upadłościowego nad majątkiem kupca Józefa Gawryśia w Działdowie, a wniosek ten Sąd przyjął, zarządził się celem zabezpieczenia majątku co następuje: 1) zakazuje się dłużnikowi jakiegokolwiek dysponowania swoim majątkiem, w szczególności sprzedaży lub oddania w zastaw przedmiotów majątkowych oraz odstępowania lub zastawiania pretenzji; 2) należy wpisać zakaz sprzedaży i zastawiania w księdze wieczystej nieruchomości w Sielczynie powiat Kartuszy położonej a stanowiącej własność dłużnika.  
Działdowo, dnia 22 stycznia 1932  
Sąd Grodzki.

**UCHWAŁA.** Gdy firma Ernest Braun i Co G. M. B. H. w Gdańsku działająca przez kierownika Ernesta Reimera w Gdańsku Hopfengasse 74, zastąpiona przez adwokata Szwendowskiego w Działdowie wniosła o otwarcie postępowania upadłościowego nad majątkiem kupca Józefa Gawryśia w Działdowie, a wniosek ten Sąd przyjął, zarządził się celem zabezpieczenia majątku co następuje: 1) zakazuje się dłużnikowi jakiegokolwiek dysponowania swoim majątkiem, w szczególności sprzedaży lub oddania w zastaw przedmiotów majątkowych oraz odstępowania lub zastawiania pretenzji; 2) należy wpisać zakaz sprzedaży i zastawiania w księdze wieczystej nieruchomości w Sielczynie powiat Kartuszy położonej a stanowiącej własność dłużnika.  
Działdowo, dnia 22 stycznia 1932  
Sąd Grodzki.

**KONKURS**  
na stanowisko  
**dyrektora Kasy Chorych w Chojnicach**  
która działalnością swą obejmuje powiaty administracyjne chojnicki, tucholski i sepolenski.  
Kandydaci na to stanowisko winni wykazać, że:  
1. posiadają obywatelstwo polskie,  
2. czynią zadość warunkom przepisany w art. 25 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 81 poz. 635) przy ewentualnym uwzględnieniu art. 76, zdanie drugie, tegoż rozporządzenia.  
Wynagrodzenie za pracę na tem stanowisku będzie ustalone przy zawieraniu umowy służbowej.  
Nadanie stanowiska nastąpi prowizorycznie z tem, że w razie zadawalniającej pracy na tem stanowisku, nastąpi stabilizacja, stosownie do postanowień przepisów służbowych.  
Podania udokumentowane uwierzytelnionymi odpisami świadectw należy składać w Kasie Chorych w Chojnicach w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Konkurs na stanowisko dyrektora Kasy Chorych w Chojnicach” — do godziny dwunastej w południe dnia 15 lutego 1932 r.  
Do podania należy dołączyć dokładny opis życia (curriculum vitae) ze szczególnym uwzględnieniem pracy w instytucjach ubezpieczeń społecznych.  
Podania które pozostaną bez odpowiedzi należy uważać za nieuwzględnione.  
Chojnice, dnia 1 lutego 1932 r.  
**KOMISARZ ZARZĄDZAJĄCY KASY CHORYCH**  
(—) Cichocki.

**WŁADYSŁAW KULERSKI**  
Pańska 19 G R U D Z I A D Z Pańska 19  
Materiału piśmienne, druki, stemple, bloki kasowe zwykłe i paragonowe, księgi handlowe na zamówienie i składowe, albumy itd. itd.  
Ceny tanie. Wielki wybór. Skora i uprzejma obsługa.  
Pamiętajmy u Władysława Kulerskiego.

**GARBARNIA**  
pod nowem i fachowem kierownictwem, przyjmujemy do garbowania wszelkiego rodzaju skóry jak: surowe, blanki, faledry i chromy oraz skóry futerkowe i t. p. 930  
po cenach umiarkowanych  
**Zakup skór surowych.**  
**SPÓŁKA GARBARSKA**  
INOWROCLAW' Młyńska 8. Tel. 188 i 443.

**OGŁOSZENIE.** W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 93 przy firmie C. Hartwig Spółka Akcyjna w Poznaniu Oddział w Gdyni, dopisano: Franciszkowi Marszałowi z Gdyni udzielono prokury łącznej dla oddziału w Gdyni. Prokura udzielona Feliksowi Guziewiczowi i Dr. Tadeuszowi Smoluchowskiemu wygasła.  
Gdynia dnia 25 września 1931. Sąd Grodzki.

**Szkoła tańców**  
Wernu wvucza szybko tańczyć bez względu na zdolności. Toruń, Żeglarska 10 i p. 885  
Poszukuje się  
**samochołu**  
półciężarowego 2-tonowy marki „Chevrolet” wzgl. „Ford” model 1930, używany, ale w dobrym stanie. Zgłoszenia do Rzeźniczej Spółdzielni Gospodarczej, —Toruń, Podgórze—tel. 492.



**DZWIĘKOWE KINO**  
**ŚWIATOWID**

**Pat i Patachon** w swej najnowszej, katalnej kreacji dźwięk. **TODUN** DZWIĘKOWE KINO **PALACE** w rólach główn. A. Brodzisz, M. Bogda, E. Bodo, S. Jarasz, Z. Pogorzelska. Uwaga: Bilety zniżkowe nieważne.

**DZWIĘKOWE KINO**  
**PALACE**

Tylko u nas najspanialszy dźwiękowiec polski! **"BEZIEMIENI BOGATEGO WIE"** w rólach główn. A. Brodzisz, M. Bogda, E. Bodo, S. Jarasz, Z. Pogorzelska. Uwaga: Bilety zniżkowe nieważne.

**TORUŃ**

**LICYTACJA PRZYMUSOWA.**

Dnia 9 lutego o godz. 9 sprzedaje, Rabska 13, przymusowym przetargiem za gotówkę: bufet, krzesła, kanapy, obrusy, wino, piwo, czekoladę; o godz. 11 u sped. Sadeckiego: szafę kuchenną, perfum, wodę kwiatową, kolońska, bolce, biurko, 24 różnych rysorów, 7 trąbek; o godz. 13 w Podgórzu, Piaski 11: obraz, nakrycie pluszowe; o godz. 14 w Podgórzu, Pułaskiego 5: 12 teszyngów, 10 kos, 50 kg łańcuchów, 40 serwisów do kawy; o godz. 16 — Parkowa, u Zawadzkiej: leankę, umywalkę. (936) Bartkowiak, komornik sądowy, Rabska 12.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 9 lutego o godz. 9 sprzedawca będący przy Prostej 23 najwięcej dającym za gotówkę: różne maszyny stolarskie, kompl. transmisyje i inne; o godz. 11 u spedytora Sadeckiego: maszynę do pisania, szafy, stoły, lustra, krzesła, biurko, kredens, leżankę, obrazy, suknie i płaszcze damskie, różne figury, materiał na ubranie, kanapę, dywan, platformy i inne; o godz. 13 przy Grudziądzkiej 31: urządzenie biurowe, maszynę do pisania, liczenia, różne maszyny i części do tychże; o godz. 13.45 przy Batorego 9-10: maszynę litograficzną; o godz. 14 pod Dębową Górą 31-33: urządzenie biurowe, warsztat ślusarski i stolarski, różne maszyny do wyrobu plomb i przybory, motor i różne inne przedmioty. (937) Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 9 lutego 1932 o godz. 12 u spedytora Sadeckiego sprzedawca będący najwięcej dającym za gotówkę: regał, maszynę do szycia, kanapę, stół, lustro, bielizniarkę, dywan, szafę, elektroluks, biurko, froterkę, krzesła, poduszki na kanapę; o godz. 13 przy św. Jerzego 54: kanapę, szafę, bormaszynę, kowadło; o godz. 13.30 Szosa Chełm. 87: drewniak, szczotki, beczki, aparat do musztardy. (938) Chrzanowski, komornik sądowy.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 9 lutego 1932 o godz. 10 przedpoł. sprzedawca będący przy ul. Chełmińskiej nr. 3 najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą: urządzenie sklepowe i towary bielizniane, — zbiórka licytantów przed składem bławatnym; o godz. 12 sprzedawca będący u Sadeckiego: maszynę do szycia, biurko, lustro, bielizniarkę, piasecz letni i wiele innych przedmiotów. Kozak, kom. sąd. w Toruniu, ul. Kościuszki 9.

**BYDGOSZCZ**

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 9. 2. br. o godz. 10 sprzedam przy ul. Różanej 5 za natychmiastową zapłatą: 3 kozły żelazne do fornirowania. Wierzbicki, komornik sądowy.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 9. 2. br. o godz. 11.30 sprzedam w Tryszczynie pow. Bydgoszcz u p. Michała Selesńskiego za natychmiastową zapłatą: 1 krowę b. czarna. Wierzbicki, komornik sądowy.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

W dniu 9. 2. br. sprzedam najwięcej dającym za gotówkę o godz. 13 przy ul. Gen. Bema 10: maszynę do pisania „Adler”. Słężycki, kom. sądowy w Bydgoszczy.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

W dniu 9. 2. br. o godz. 12 sprzedam najwięcej dającym za gotówkę przy ul. Chodkiewicza 5 st. nr.: bibliotekę, biurko z fotelem, 6 foteli klubowych i stolik, 2 dywany, 3 stoły, 6 obrazów, 2 okna tiran, bufet, kredens, witraż, radioaparat 4-lampk. kompl., 10 krzesel, leżankę, 3 lampy, toaletę damską, 2 nocne stoliki, gondolkę, bielizniarkę, 2 mostki, umywalkę, biurko, kanapę, łóżko żelazne z pościelą i 2 postumenty do kwiatów. Słężycki, kom. sądowy w Bydgoszczy.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

W poniedziałek, dnia 8. 2. 32. o godz. 10 przedpoł. sprzedawca będący przy ul. Sienkiewicza 48-50 najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą: 1 lustro z podstawą, 1 szafę do rzeczy, 1 leżankę, 1 lampę stojącą, 1 krajobraz „Magdalena”, 1 nakrycie na leżankę. Luczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.

**INOWROCŁAW**

Rej. 6058.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

We czwartek, dnia 11 lutego br. o godz. 12 w pol. sprzedam publicznie przez licytację w Skotnikach u p. Wężykowej za natychmiastową zapłatą: 100 ctr grochu. Czajkowski, komornik sądowy w Inowrocławiu.

Rej. 3964-4061.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

We czwartek, dnia 11 lutego br. o godz. 2.30 popoł. sprzedam publicznie przez licytację w Chelmickach u p. Kotwicy za natychmiastową zapłatą: 2 maciory, 1 tuczniaka, 17 prosiąt i 1 wolatin, zbiorę z 12 móróg pszenicy, zbiorę z 10 móróg jęczmienia. Czajkowski, komornik sądowy w Inowrocławiu.

Rej. 4486.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

We czwartek, dnia 11 lutego br. o godz. 10 przed pol. sprzedam publicznie przez licytację w Kruszowicy u p. Strehlausa za natychmiastową zapłatą: 1 biurko, 1 leżankę, 1 kanapę i 2 fotele. Czajkowski, komornik sądowy w Inowrocławiu.

Rej. 6066-4630.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

We czwartek, dnia 11 lutego br. o godz. 11 przed pol. sprzedam publicznie przez licytację w Woli Waprowskiej u p. Kobusa za natychmiastową zapłatą: 60 ctr żyta, 1 garnitur parowy, 1 powóz kryty, 1 wagę do bydła. Czajkowski, komornik sądowy w Inowrocławiu.

Rej. 5177/32.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

We środę, dnia 10 lutego 1932 o godz. 9 przedpoł. sprzedawca będący publicznie u p. Franciszka Skrzypczaka w Inowrocławiu, ul. Staszica 38 najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą: 1 fortepian „Liedtke”, 1 biurko sosn., 1 patefon stojący z płytami, 1 maszynę do pisania „Underwood”, 1 podstawę do maszyny do pisania. (929) Janicki, kom. sądowy w Inowrocławiu.

**KONKURS**

na stanowisko **dyrektora Kasy Chorych w Inowrocławiu**

która działalnością swą obejmuje powiaty administracyjne: inowrocławski, strzebiński, Mogilnieński i miasto Inowrocław.

Kandydat na to stanowisko winni wykazać, że:

1. posiadają obywatelstwo polskie;
2. czynią zadość warunkom przepisanych w art. 25 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 81 poz. 635) przy ewentualnym uwzględnieniu art. 76, zdanie drugie, tegoż rozporządzenia.

Wynagrodzenie za pracę na tem stanowisku będzie ustalane przy zawieraniu umowy służbowej.

Nadanie stanowiska nastąpi prowizorycznie z tem, że w razie zadawania pracy na tem stanowisku nastąpi stabilizacja, stosownie do postanowień przepisów służbowych.

Podania udokumentowane uwierzytelnionymi odpisami świadectw należy składać w Kasie Chorych w Inowrocławiu w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Konkurs na stanowisko dyrektora Kasy Chorych w Inowrocławiu” — do godziny dwunastej w południe dnia 15 lutego 1932 r.

Do podania należy dołączyć dokładny opis życia (curriculum vitae) ze szczegółem uwzględnieniem pracy w instytucjach ubezpieczeń społecznych.

Podania, które pozostaną bez odpowiedzi, należy uważać za nieuwzględnione.

Inowrocław, dnia 6 lutego 1932 r.

Komisarz Zarządzający Kasą Chorych: (—) Adam Galiński.

**GRUDZIĄDZ**

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

We wtorek, dnia 9 stycznia 1932 o godz. 10 sprzedawca będący w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę w Lisichkątach u p. Bendta zbiór z 5 móróg żyta; o godz. 11 w Białochowie u p. Hulewicz: maciore, 8 warchlaków i 1 jałowicę; o godz. 13-tej w Dusocinie u p. Zawitowskiego: 8 świń; o godz. 14-tej w Jamach u p. Koraszewskiego: 12 świń a 2 ctr. Dnia 11 lutego 1932 w Wydrznie i St. Błonowie: 1 krowe, 1 jałowicę, 3 maciory, 2 świnię, 1 knur, 30 ctr żyta i 20 ctr pszenicy w słomie, — zbiórka licytantów o godz. 8.30 przed oberżą p. Działaka w Wydrznie; w Szywałdzie: 3 maciory, 6 gęsi, 30 kaczek, 10 kur, bryczkę, 7 świń, 4 krowy, cielaka, konia, 7 warchlaków, 7 prosiąt, młocarnię i żniwiarkę, — zbiórka licytantów przed oberżą p. Woelkiego o godz. 12. Gr. 63. Kowalski, kom. sądowy w Grudziądzu.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

We środę, dnia 10. 2. br. o godz. 10 sprzedawca będący za gotówkę najwięcej dającym w Łasinie: 2 kanapy, leżankę, lustro z konsolą, 3 krajobrazy, rower męski i popiersie, — zbiórka rellektantów na rynku; o godz. 12 w Świlem: kompletna sypialnia, gabinet męski, radio kompl., kanapę i stół; o godz. 15 w Partecinach u p. Nadwornej: 1 jałowicę; o godz. 15.30 w Partecinach u p. Kowalskiego: 1 jałowicę. Gr. 62. Dobrzański, kom. sąd. w Grudziądzu.

**LICYTACJA PRZYMUSOWA.**

We środę, dnia 10 lutego 1932 r. sprzedawca będący na rzecz Kasy Chorych w Grudziądzu najwięcej dającym za gotówkę o godz. 11 w Łasinie: 1 powózek, 1 kompl. aparat radiowy, 1 szafę ogniotrwałą, 1 lokomobilę, 2 krowy, 1 żniwiarkę, 3 lustra, 1 zegar i 1 jałowicę cielną. Zbiórka licytantów przed Magistratem. Egzekutor.

**AKCJE CUKROWNI MELNO**  
pow. Grudziądz — Pomorze  
sprzedamy  
Łaskawe oferty z podaniem ceny uprasza się nadsłać do Administr. niniejszego pisma pod nr. 923.

**„Królewski Dwór“**  
**RESTAURACJA I KAWIARNIA**  
**GRUDZIĄDZ**

Wtorek, dnia 9-go lutego br. od godz. 20 min. 30  
**POŻEGNANIE KARNAWAŁU**

**Koncert nadzwyczajny**  
**Występy artystyczne**  
**DANCING FAMILIJNY.**  
Jaknajprzejmiej zaprasza Zarząd.

**G D Y N I A**

**OGŁOSZENIE.** W tutejszym rejestrze handlowym A pod nr. 27 przy firmie „Luszcarnia Ryżu Wasserberger i S-ka Spółka Komandytowa w Gdyni”, dopisano: Do spółki wstąpił w charakterze komandytariuszy: Firma Krajowe Myny Ryżowe S-ka Akc. w Łodzi z udziałem 250.000 zł, oraz Eljasz Mazur w Warszawie, Adolf Mazur w Gdańsku, Leon Mazur w Łodzi i Dr. Seweryn Mazur w Krakowie, każdy z udziałem po 62.500 zł. Udział dotychczasowych komandytariuszy zmniejszono, a to: Firmy Bracia S. i M. Reitzes, firmy Friedrich Schoenau i Alfreda Wechsberga, każdego z nich do kwoty 250.000 zł, Charlesa P. Schwarza do kwoty 125.000 zł, Kurta Spitzera, Gertrude David i Franciszka Spitzera, każdego z nich do kwoty 41.666.67 zł. Gdynia, dnia 9 sierpnia 1930. Sąd Grodzki.

**OGŁOSZENIE.** W tutejszym rejestrze handlowym oddział „B” pod nr. 169 przy firmie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich i Budowlanych „Inżynier Zygmunt Gołędzinowski” Spółka z ograniczoną poręką, dopisano: — Nazwa firmy brzmi: Przedsiębiorstwo Budownictwa Nazieznego i Podziemnego „Torrob” spółka z ograniczoną poręką. Zygmunt Gołędzinowski został z zarządu odwołany. Jedynym kierownikiem spółki uprawnionym samodzielnie do jej zastępstwa jest Józef Hennig. Gdynia, dnia 9 października 1931 r. Sąd Grodzki.

**OGŁOSZENIE.** W tutejszym rejestrze handlowym oddział „B” pod Nr. 58 przy firmie Polsko-Brytyjskie Towarzystwo Okrętowe Spółka Akcyjna w Gdyni — Polish British Steamship Company Limited, dnia 12 stycznia 1932 dopisano: — Kapitał zakładowy podwyższony o 6.500.000 złotych i wynosi obecnie 10.143.000 złotych Uchwałą Walnego Zgromadzenia z 22 czerwca 1931 zmieniono brzmienie § 6 ustęp 1 i 2 statutu przez podwyższenie kapitału zakładowego spółki na 10.143.000 złotych. Kapitał zakładowy 10.143.000 zł dzieli się na 3643 akcji pierwszej emisji o wartości nominalnej 1000 zł. każda i 6500 akcji drugiej emisji o wartości nominalnej 1000 zł. każda. Gdynia, dnia 9 października 1931 r. Sąd Grodzki w Gdyni.

**Zanim**

kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu” obejrzeż używane jadalnie sypialnie, pojedyncze meble jak łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siódła oficerskie przepiase, elektroluksy do odkurzenia, futra męskie i damskie jak nowe, płaszcze, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownicę do kaszy, teodolit uniwersalny, opalogni i wszelkie używane rzeczy za bezcen.

„Okazjopol”  
Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (daw. nr. 14) w podwórzu. 347

**Okazja**  
**Sprzedaję korzystnie!**  
gabinet męski dębowy, (bielbłotka, biurko i fotel) sypialkę dębową i orzechową kompletne, oddzielnie: szafy, bielizniarki, łóżka, stoły, kanapy, leżanki, fotele, 2<sup>ta</sup> stawa stołowa na 12 i 6 osób, wirówki do mleka, maszyny do prania, maszyny do szycia, rowery, zegary, obrazy, garderobę męską, damską, obuwie męskie, damskie i dziecięce oraz wiele innych rzeczy.  
**Sklep Okazjowy**  
Grudziądz, ul. Narutowicza 15. [22]. 447

**Dom-wille**  
koło parku w Tczewie sprzedam. Tczew, Krasieńskiego 15.

**Zwózki**  
**Transport mebli**  
**Przenrowadzki**  
wysyłane wozy meblowe  
**Magazynowanie**  
we własnych zdrowych magazynach, suchych magazynach

**Ekspedycje**  
towaru i bagażu wykonuje najtaniej 2860  
**Ludwik Szymański**  
Zeglarska 3, Toruń Tel. 909

**Mieszkanie**  
5-cio pokojowe do odstąpienia zaraz, czynsz 125 zł. miesięcznie. Warunek kupno mebli za 1.000 zł. Toruń, Klonowicza 38 m. 5 od 15 —18ej. 883

**Udziałem lekcji**  
francuskiego, angielskiego, niemieckiego, gry na fortepianie. Adamska, Sukennicza 4. Toruń. 2322

**Chorzy**  
zdrowie odzyskanie, pijąc „Herbatę Zdrowia” O. Wojnowskiego Paczka 250 zł. Do nabycia tylko w Drogerji Minerwa, Bydgoszcz Gdańska 17, 166 Dworcowej. 751

**Pielęgniarka-bielizniarka**  
absolwentka kursu dla pielęgniarek i higienistek w Warszawie poszukuje posady. Zgłosz. do Administr. „Dnia Pom.” Toruń pod „Pielęgniarka”. 932

Są do sprzedania **trzy lampy gazowe** wiszące. Wiadomość Podgórz k/Toruń, Parkowa 97, I. pietro. 933

**REPERTUAR TEATRU TORUNSKIEGO**  
W poniedz. dnia 8 bm. o godz. 20tej  
**Wielka Recytacja**  
We wtorek, dn. 9 bm. o godz. 20tej  
Przedstawienie dla wojska  
**Galgenbach**  
Komedja w 3 aktach D. Nicodemiego.  
W środę, dnia 10 bm. o godz. 20tej  
**Galgenbach**  
Komedja w 3 aktach D. Nicodemiego.  
W czwartek, dn. 11 bm. o godz. 20tej  
**„Awantura w raju”**  
Farsa w 3 aktach Arnoalda i Bacha.



## Telegramy

## Z ostatniej chwili

Zdemaskowane Niemcy  
zbroją się wszędzie i bez przerwy

La Revue des Deux Mondes w numerze z dn. 1 b. m. zamieścił artykuł o zbrojeniach Niemiec piera „wybitnej osobistości mającej wszystko dane po temu, by czerpać swe wiadomości z najpoważniejszych źródeł“.

Na wstępie artykuł daje szereg szczegółów o przysposobieniu wojskowym młodzieży zarówno w szkołach średnich, jak tego dowodzi wypadek z karabinami maszynowymi w Lubecie w marcu 1931 r., jak i na uniwersytetach, gdzie jest kierowane przez oficerów armii czynnej, zapisanych jako studenci. Na uniwersytetach południowo-niemieckich od kandydatów do dyplomów naukowych wymagany jest udział systematyczny w ćwiczeniach wojskowych.

Omówiwszy organizacje wojskowe w rodzaju Stahlhelmu, autor przechodzi do działalności sztabu generalnego funkcjonującego wbrew Traktatowi Wersalskiemu w ministerstwie Reichswehry. Co się tyczy wykształcenia, daną akademię wojskową zastąpiły środki studjów w Berlinie. Oficerowie sztabowi rezerwy biorą udział w manewrach. Wydatki na dowództwo i administrację potroiły się w ciągu ostatnich 4-eh lat.

Wydatki na wywiad, które wynosiły w r. 1926 — 35 milionów franków fr. począwszy od 1927 WYNOŚĄ 60 MILJONÓW.

## ZBROJNE POGOTOWIE NIEMIECKIE.

Artykuł omawia następnie współpracę z Rosją Sowiecką oraz działalność sztabu generalnego niemieckiego w innych krajach. Szeroko omawia artykuł działalność oficerów niemieckich w Chinach, zwracając uwagę na to, że współpraca z Chinami zapewnia Niemcom niektóre rzadkie metale potrzebne dla fabrykacji materiału wojennego.

Co się tyczy uzbrojenia, to Niemcy nigdy nie przyznały istnienia karabinu maszynowego „T. U. F.“ specjalnie skonstruowanego przeciw tankom i samolotom.

Budżet 1928—1929 przewiduje kredyt 75 milionów franków na fabrykację traktorów. Czy nie mogą one być zamienione na tanki?

Duży wysiłek dokonany jest w dziedzinie motoryzacji armii. Cała ciężka artylerja i 1/4 artylerji polowej są już zmotywowane. Dla transportu piechoty, oprócz samochodów ciężarowych i autobusów mogą być użyte autobusy pocztowe. Ilość ich zwiększyła się od 1913 do 1928 z 880 na 4171. Mogą przewieźć do 50 osób.

## PRZEMYSŁ CHEMICZNY I DROGI STRATEGICZNE.

Artykuł obszernie omawia działalność przemysłu chemicznego, cytując wypadki z gazami i znane rewelacje parlamentarne Scheidemanna i komunistów.

W dziedzinie dróg strategicznych artykuł omawia rozbudowę linii kolejowych w Nadrenji jak również budowę nowych mostów. Ogół mostów na Renie może przepuścić dziennie 1300 pociągów.

Według „Revue Generale des Chemins de

Pod obuchem kryzysu  
w Śl. Ziedn.

Według prowizorycznych obliczeń Federal Reserve Board, ilość upadłości instytucji bankowych w Stanach Zjednoczonych osiągnęła w roku 1931 — rekordową cyfrę 2290; ogólna suma wkładów w bankach, które zawiesiły wypłaty, wynosiła ca. 1.750.000.000 dolarów.

Donoszą z New Yorku, że czysty zysk Ford Motor Comp. za rok 1931 wynosi zaledwie 1 milj. dolarów, wobec 44 milj. dol. w roku 1930 a 82 milj. dol. w roku 1929.

Ter“ z grudnia 1931, program nowych linii uchwalonych przez Reichstag w 1928 przewiduje jako najpilniejsze 9 linii — wszystkie na pograniczu, z tego 2 w Prusiech Wschodnich a 5 na pograniczu polsko-niemieckim.

Wreszcie artykuł omawia kształcenie pilotów i rozwój lotnictwa cywilnego, podając cyfry wysokich subwencji, z których korzystają fabryki samolotów oraz Luffhansa. W szczególności śmiesznie niska cena awionetki Klemm (3500 marek) jest możliwa tylko dzięki wysokim subwencjom.

Entuzjastyczny odczyt o Polsce  
włoskiego dyplomaty w Rzymie

Rzym, 8. 2. (PAT.) W obecności ambasadora Przędzickiego, włoskiego ambasadora w Polsce Banucelli, byłego posła włoskiego w Polsce Tomasinię i całego szeregu wybitnych osobistości z byłym ministrem oświaty Gentile na czele odbył się we włoskim narodowym instytucie kultury pierwszy z cyklu odczyt rady prawnego ministerstwa spraw zagr. ministra pełnomocnego ambasadora Gianini O ODBUDOWIE PAŃSTWA POLSKIEGO.

Prelegent w retrospektywnym wykładzie przedstawił wyzwoleńcze wysiłki Polski w okre-

## O CZEM GENEWA NIE MOŻE ZAPOMNIEĆ.

O ile chodzi o kształcenie pilotów, to poza związkami sportowymi odbywa się ono w Rosji. W Lipetsk (sic) istnieje szkoła lotnicza, w której niema ani jednego rosjanina.

Artykuł kończy się rozważaniem o politycznych celach Niemiec oraz podkreśleniem konieczności, by delegaci na Konferencję rozbrojeniową poznali prawdziwy stan rzeczy.

Czy wybuchnie strajk na Śląsku?  
Przed likwidacją zatargu w przemyśle węglowym

Tydzień bieżący był w związku z ogłoszeniem decyzji ministra pracy i opieki społecznej o nadaniu mocy obowiązującej orzeczeniu komisji arbitrażowej, obniżającej zarobki robotnicze na Górnym Śląsku o 8% — tygodniem wahania się i wyrabiania opinii ogółu górników w tej sprawie.

Jak wiadomo, t. zw. „zespół pracy“ zdecydował zarządzić w kopalniach plebiscyt górników, z tem, że plebiscyt ten zdecydować ma o przyjęciu orzeczenia komisji bądź też o strajku.

Wobec tego, że inne zawodowe ugrupowania górnicze, a przedewszystkiem Generalny Związek Górników wypowiada się raczej za powzięciem natychmiast decyzji o strajku — na kopalniach, w toku przeprowadzenia ple-

biscytu zachodzą sejsje między górnkami, często nawet zajęcia i bardzo wielka część górników wogóle nie bierze w plebiscycie udziału.

Według wiadomości o przebiegu akcji plebiscytowej, które doszły do Warszawy do końca bieżącego tygodnia wolno przewidywać — już bez wątpliwości — że decyzja o przystąpieniu do strajku w kopalniach węgla na Górnym Śląsku nie będzie powzięta. Przyszły tydzień przyniesie więc stopniowe uspokojenie na Górnym Śląsku i podjęcie pracy w tych kilku kopalniach, które obecnie — częściowo, lub całkowicie strajkują.

W Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem trwają jeszcze bezpośrednio rokowania pomiędzy robotnikami i przemysłowcami. Przemys-

Kto będzie prezydentem  
Rzeszy?

Berlin, 8. 2. (PAT.) „Montagsblatt“ z dobrze poinformowanych kół narodowo-socjalistycznej donosi, że odbyła się w Monachium konferencja partji narodowo-socjalistycznej. Uchwalono przystąpić oficjalnie do walki wyborczej na prezydenta Rzeszy. Osoba kandydata partji ma być tajemnicą do ostatniej chwili. Kampanje przedwyborcza zmierzać ma również do wywarcia presji na rząd Rzeszy w kierunku nadania Hitlerowi obywatelstwa niemieckiego.

Krwawe walki  
na ulicach Berlina

Berlin — 8. 2. (PAT.) W ciągu ubiegłej nocy w różnych częściach miasta doszło do gwałtownych zaburzeń i walk między hitlerowcami i komunistami, w których brali udział również członkowie republikańskiego Reichsbanneru i organizacji stahlhelmowej.

Wśród 150 osób aresztowanych znajduje się 109 hitlerowców. W czasie starć, w których interwenjowała policja, szereg osób zostało ciężko poranionych.

## Odcieczki od świata

Charlerois, 8. 2. (PAT.) W miejscowości Monesau Fontaine nastąpił podziemny wybuch gazów. Skutkiem wybuchu zostało 7 robotników rannych, z których 2 znajdują się w stanie beznadziejnym. Skutkiem zaważenia się ściany odcieczki zostało w korytarzu kopalni jeszcze 13 robotników. Jest mała nadzieja uratowania ich.

Uroczysta akademja Ligi Morskiej  
i Kolonjalnej na statku „Kościszko“

## Programowe przemówienie gen. Dreszera

Przy przystrojonym uroczystość w flagi galowej i pięknie udekorowanym statku „Kościszko“, należącym do linii Gdynia—Ameryka, a stojącym w celach remontu w doku Stoczni Gdańskiej odbyła się wczoraj popoł. uroczysta akademja ku uczczeniu 12-letniej rocznicy zaślubin Polski z Morzem.

Akademję zagałi prezes gdańskiego oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej Czarnowski, witając reprezentanta rządu, p. radcę Lalickiego, prezesa Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonjalnej gen. Dreszera i liczny zespół wysokich urzędników, przedstawicieli organizacji, towarzystw i społeczeństwa, zapelniających salon recepcyjny statku „Kościszko“.

Następnie zabrał głos gen. Dreszer, który w dłuższym referacie skreślił ZASADNICZE WYTYCZNE POLITYKI MORSKIEJ I KOLONJALNEJ POLSKI i zobrażował zadania i cele emigracji polskiej. Na

apel gen. Dreszera, którego przemówienie na słuchaczach wywarło głębokie wrażenie, zebrano na Dom Marynarza Polskiego w Gdańsku i na Fundusz Kolonjalny 1100 zł.

Następnie przemawiał sekretarz gen. Ligi Morskiej i Kol. z Warszawy p. Rosiński, który uzupełnił wywody gen. Dreszera danymi statystycznymi, dotyczącymi handlu i bilansu Polski.

Uroczystą akademję, którą urozmaiciły występy chóru męskiego „Montuszko“, zakończył prezes oddziału gdańskiego Ligi p. Czarnowski.

Po akademji odbył się w górnych salach statku obiad, podczas którego przemawiali imieniem rządu polskiego p. radca Lalicki, pos. Czarnecki imieniem społeczeństwa polskiego i Gminy Polskiej, prezes p. Czarnowski, prezes Żeglugi Polskiej, p. Rummel, gospodarz statku p. Borkowski, oraz jeszcze raz gen. Dreszer.

słowcy pod wpływem ogłoszenia decyzji komisji arbitrażowej o obniżeniu płac robotniczych na Górnym Śląsku o 8% — wycofali swoje pierwotne żądanie płac o 21%. Związek robotniczy natomiast nie godzi się — jak dotąd — na żadną obniżkę płac. W tym stanie rzeczy trudno przewidywać, jak zakończy się zatarg o płace na terenie Zagłębia Krakowskiego i Dąbrowskiego, ale z doświadczenia, wolno wyciągnąć wniosek, że całkowite załatwienie zatargu na Górnym Śląsku będzie miało wpływ decydujący na sytuację w obu zagłębiach.

Trzeba podkreślić, że zagłębia najmniej partycypują w eksporcie węgla i dlatego jest rzeczą nie do pomyslenia, ażeby na tym terenie płace robotnicze mogły być obniżone w stopniu większym, aniżeli na terenie Górnośląskiego Śląska. Z drugiej strony przy obniżeniu płac na Górnym Śląsku nie mogą pozostać na obecnym poziomie płace w zagłębiach, gdyż w tym wypadku przemysł węglowy górnośląski mógłby — dzięki zwiększonej zdolności konkurencyjnej — przemysłowi węglowemu zagłębi zabrać rynek wewnętrzny i tutaj próbować skompensowania swoich strat, płynących z eksportu.

Rzeczą najważniejszą w całym zagadnieniu jest fakt, że obecny zatarg o płace w przemyśle węglowym nie ma nic wspólnego z normalną walką zarobkową świata robotniczego z przemysłem.

TEM ZATARGU OBECNEGO JEST DAŻENIE DO UTRZYMANIA MOŻLIWOŚCI EKSPORTU WĘGLA i częściowego choćby pokrycia strat. Przemysł węglowy zobowiązał się do zarządzania najdalej idących oszczędności w swoim aparacie dyrekcyj i rządów, zobowiązując się jednocześnie do utrzymania eksportu węgla na poziomie zeszłego rocznym. Dotrzymanie tego przyrzeczenia oznacza odsunięcie groźby redukcji robotników, a za tę cenę ogół górniczy prawdopodobnie zdecyduje się zrezygnować z 8% swoich płac.

Ogłoszenia: wiersz 11mln. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł  
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki  
W Gdańsku za wiersz 11mln na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.  
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.  
Przy sądownym ściganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw  
spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane  
miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Bydgoska 37  
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobroszański Mostowa 6  
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński,  
Gdańsk, Świdrigaba 6  
Redaktor odpowiedzialny na Gdynie Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek  
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocławiu, Józef Dąbrowski  
Inowrocław ul. Poznańska 65  
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądzu, Józef Stanach, Rynek 10/11  
Za ogłoszenia odpowiada administracja  
Wydawactwo: „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydgoski“, „Gazeta Morska“  
„Dzień Grudziądzki“, „Dzień Kaszubski“,  
„Dzień Kuliowski“  
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A.  
w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi  
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3 — zł  
z odnośnieniem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł  
przez pocztę z odnośnieniem . . . 3,36 zł  
pod opaską . . . 4,30 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 zł  
z odbieraniem w administracji wprosi gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7 — zł  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w za-  
kładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma  
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO“ miesięcznika w admini-  
stracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnieniem kwartalne 9,27 zł  
miesięcznie 3,09 zł